

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 154 (11 208)

Poznań, wtorek 15 lipca 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

Przewodniczący Rady Ministrów Bułgarii przybył do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Edwarda Babiucha, 14 bm. przybył do Polski z przyjacielską, roboczą wizytą przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — Stanko Todorow. Dwu dniowa wizyta i zapowiedziane jej programem polsko-bułgarskie spotkania i rozmowy, stanowią ważny krok na drodze do pogłębienia i rozszerzenia naszych tradycyjnie przyjazni i współpracy narodów obu krajów.

Na warszawskim lotnisku Okęcie, udekorowany flagami Bułgarii i Polski — Stanko Todorow powitał Edward Babiuch.

W uroczystości powitania uczestniczyli również: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk, wicepremier — Kazimierz Barcikowski; członkowie kierownictwa szeregu resortów.

Premierowi Bułgarii towarzyszą: przewodniczący Pań-

stwowego Komitetu Planowania wicepremier — Kiril Zarew, minister przemysłu maszynowego — Tonczo Czakyrow; kierownicy działaczy państwowego Komitetu Planowania, MSZ i niektórych resortów gospodarczych LRB.

W skład delegacji obu krajów wchodzi ambasadorowie Polski w LRB — Lucjan Motyka i Bułgarii w PRL — Iwan Nedew.

W Warszawie rozpoczęły się polsko-bułgarskie rozmowy plenarne, prowadzone przez prezesa Rady Ministrów — Edwarda Babiuchę i przewodniczącego Rady Ministrów LRB — Stanko Todorowa. Przewiduje się, iż dokonana zostanie ocena współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską a Bułgarią w ostatnich latach, określone zostaną perspektywy jej rozwoju do 1985 roku. Obaj premierzy przedyskutują również niektóre zagadnienia międzynarodowe.

Rozmowy plenarne poprze-

żyło spotkanie Edwarda Babiucha ze Stanko Todorowem.

W godzinach wieczornych premier Edward Babiuch wydał obiad na cześć przebywającego w naszym kraju z przyjacielską roboczą wizytą, przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Stanko Todorowa. Premierzy wygłosili przemówienia.

(Skrót przemówień zamieszczamy na str. 2 „Głosu”)

Na marginesie wizyty premiera Stanko Todorowa w Polsce w komentarzach prasy bułgarskiej podkreśla się, że obaj szefowie rządów omówia koordynację planów gospodarczych Polski i Bułgarii na lata 1981 do 1985.

W tym kontekście dziennik „Rabotniczesko Delo” zwraca m. in. uwagę na fakt rosnącego w naszej wzajemnej wymianie udziału w wrobach będących wynikiem specjalizacji i kooperacji produkcji. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa wśród harcerzy

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przybył wczoraj do woj. bielskiego, zwiedzając ośrodki w których wypoczywają harcerze i dzieci z całego kraju.

W Wadowicach w towarzyszącym gospodarzowi regionu wizytował on w parku miejskim teren nieobozowej akcji letniej i miejscowy dom harcerza, gdzie zapoznał się z pracą ideowo-wychowawczą oraz z formami aktywnego wypoczynku wśród dzieci.

W Lipowej, w dolinie Zimnika u podnóża Skrzycznego, gdzie znajdowało się zgromadzenie harcerzy Katowickiej Chorągwi im. Bohaterów Wiedzy Spadochronowej, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński spotkał się przy harcerskim kominku z uczestnikami obozu. Na zakończenie swego pobytu na Ziemi Bielskiej przewodniczący Rady Państwa spotkał się z Sekretarzem KW PZPR w Bielsku-Białej. (PAP)

F. Babiuch przyjął G. Marcuka

Członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął 14 bm. przebywającego w Polsce zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącego Państwowego Komitetu ZSRR do spraw Nauki i Techniki — Gurija Marcuka.

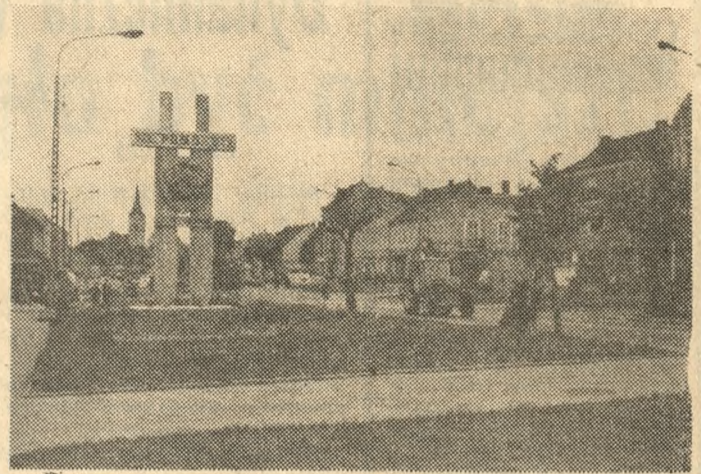
W toku przyjacielskiej i serdecznej wymiany poglądów do konano oceny rezultatów współpracy naukowej i technicznej, podkreślając ich znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów oraz omówiono główne zadania w tej dziedzinie w okresie nadchodzącego 5-lecia. (PAP)

15 lipca pogrzeb gen. Z. Berlinga

W dniu 15 lipca o godz. 11.00 w Pałacu Prymasowskim w Warszawie wystawiona zostanie trumna ze zwłokami gen. broni Zygmunta Berlinga.

Następnie o godz. 12.30 odbędzie się przeprowadzenie zwłok na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie o godz. 13.00 nastąpi rozpoczęcie uroczystości pogrzebowych. (PAP)

Wielki dzień Jastrowia



W kilkunastuletniej historii Jastrowia — niewielkiego miasta w województwie piłskim — w którym Leon Kruczkowski umieścił akcję dramatu pt. „Pierwszy dzień wolności”, dzisiaj data zapisze się w sposób szczególny. Podczas spotkania kombatantów — uczestników walk o przełamanie Wału Pomorskiego, sztandar tego miasta, które w 1977 roku zdobyło tytuł krajowego „Mistrza Gospodarności”, zostanie odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, przyznany przez Radę Państwa za wybitne zasługi w 35-lecie Polski Ludowej. (zr)

Fot. — R. Erefski

Posiedzenie Prezydium Rządu poświęcone sytuacji powodziowej

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 14 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym omówiono sytuację powodziową w kraju spowodowaną wyjątkowo obfitymi opadami deszczu. Aktualny stan w tym zakresie oraz kierunki działań, jakie powinny być podjęte dla złagodzenia skutków powodzi, przedstawił minister rolnictwa Leon Kłonica.

Według meldunków, które wpłynęły do Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego do dnia 14 lipca br., zalanych zo-

stało i podtopionych ponad 1 mln ha użytków rolnych.

Najbardziej dotknięte powodzią są województwa: bydgoskie, konińskie, toruńskie, elbląskie, piłskie, wrocławskie i poznańskie. Stosunkowo mniejsze zalewy wystąpiły w województwach: kaliskim, leszczyńskim, kieleckim, szczecińskim, wałbrzyskim i wrocławskim.

Obecna powódź jest w swych skutkach dlatego groźna, że mamy do czynienia z podtopieniem.

Dokończenie na str. 4

Spotkanie w KW PZPR

Główne zadania gospodarki w Leszczyńskim

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Lesznie odbyło się wczoraj spotkanie sekretarzy pierwszych instancji oraz niektórych organizacji zakładowych w Leszczyńskim. W spotkaniu uczestniczyli członkowie sekretariatu oraz kierownicy wydziałów KW.

I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Lesznie, Mieczysław Solecki omówił działania polityczne, organizatorskie i ekonomiczne, jakie muszą być podjęte w związku z rozwojem sytuacji gospodarczej w Leszczyńskim. Przedstawił wyniki pierwszego półrocza oraz wnioski do dalszych poczynań.

W przemyśle dążyć się będzie do maksymalnego zwiększenia potrzebnej produkcji dla rynku wewnętrznego i na eksport, z położeniem nacisku na oszczędność surowców (zwłaszcza importowanych) i energii. W transporcie usprawnić trzeba przeładunki, aby odrobić zaległości w przewozach i w całości przewieźć ładunki zaplanowane na drugie półro-

cze. W budownictwie zlikwidować trzeba opóźnienia w pracy przedsiębiorstw budowlano-montażowych, głównie w drodze poprawy dyscypliny i organizacji pracy. W handlu lepiej muszą być egzekwowane dostawy towarów od producentów, rozwijana ma być sieć placówek świadczących usługi dla ludności.

W rolnictwie konieczne są przedsięwzięcia na rzecz pomniejszenia strat spowodowanych powodzią. Trzeba podejmować dostępne działania dla usunięcia wody z pól, dostosować harmonogramy prac sprzętu zniwonego do zmiennej sytuacji na polach. Stworzone zostaną warunki do szybkich przesiewów pól, na których poprzednie uprawy uległy zniszczeniu.

Ustalono wczoraj w Lesznie szczegółowy plan działań polityczno-organizatorskich mających na celu pełne realizowanie zadań społeczno-gospodarczych regionu. (tt)

Życzenia H. Jabłońskiego

Rozpoczęła obrady Światowa Konferencja Kobiet

W Kopenhadze rozpoczęła się w poniedziałek Światowa Konferencja Kobiet zorganizowana pod auspicjami ONZ, ma ona ocenić półmetek proklamowanej na podobnej konferencji w Meksyku w 1975 roku ONZ-owskiej Dekady Kobiet. Równoległe z konferencją ONZ, w której biera udział oficjalne delegacje organizacji kobiecych z blisko 150 krajów, w tym także Polski, rozpoczęło obrady, zgodnie z tradycją sprzed 5 lat. Zgromadzenie Kobiet, przedstawicielki ruchów kobiecych i organizacji nie biorących udziału w obradach oficjalnych. W obu konferencjach weźmie udział około 10 000 kobiet.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przekazał uczestnikom rozpoczętej 14 bm. w Kopenhadze Światowej Konferencji ONZ-towskiej Dekady Kobiet życzenia owocnych obrad i pozdrowienia w imieniu naczelnych władz pań-

stwowych PRL oraz całego narodu polskiego.

„Hasła konferencji — równość, rozwój i pokój — są bliskie i drogie każdemu Polakowi. Z dumą i satysfakcją stwierdzamy, że kobiety polskie współuczestniczą w rozwoju Polski Ludowej, oddając swój entuzjazm, siły i talenty w służbę realizacji szczytnych haseł, które przyświecają waszej konferencji i ONZ-towskiej dekadzie kobiet — pisze H. Jabłoński.

Aktywnie i szczerze popieramy wysiłki zmierzające do zapewnienia kobietom równoprawnej sytuacji we wszystkich dziedzinach.

Z najgłębszym uznaniem stwierdzamy, że wśród haseł waszej konferencji i w programie obrad tak poczesne miejsce zajmuje hasło „Pokój”. Prawo do życia w pokoju jest bowiem najważniejszym fundamentalnym prawem każdego człowieka. (PAP)

Obchody święta narodowego Francji

W poniedziałek, 14 lipca Francja obchodziła święto narodowe — rocznicę zdobycia Bastilii w 1789 r. Święto to ustanowione zostało za czasów Trzeciej Republiki.

Zgodnie z tradycją, w Paryżu na Polach Elizejskich odbyła się defilada wojskowa między Łukiem Triumfalnym a Placem Zgody. Odbierał ją szef państwa, Valery Giscard d'Estaing. Na trybunie, zajęli miejsca członkowie rządu, senatorzy, deputowani i korpus dyplomatyczny.

W defiladzie wzięło udział 9 000 żołnierzy i 400 pojazdów bojowych z blisko 60 jednostek. Trzon defilady stanowiła słynna II Dywizja Pancerna, która pod wodzą generała Léciera wyzwoliła Paryż w sierpniu 1944 r.

Ze względu na ulewny deszcz trzeba było odwołać pokaz lotniczy. Zgodnie z tradycją wieczorem w Paryżu nad brzegami Sekwany odbyły się pokazy ogni sztucznych. Przed Ratuszem i na wielu placach zorganizowano zabawy ludowe. (PAP)

Powódź w Konińskim



Woda zalała łąki w Dolinie Konińsko-Pyzderskiej. Na str. 3 zamieszczamy artykuł pt. „Wielka woda mogła być mniejsza”.

Fot. — B. Formanek

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Rozmowy w Kairze

W niedzielę wznowione zostały w Kairze rozmowy delegacji egipskiej, izraelskiej i amerykańskiej na temat autonomii palestyńskiej. Zostały one zawieszono przez stronę egipską w maju br. Agencje prasowe podkreślają, że negocjatorzy izraelscy i egipscy nie uzyskali porozumienia co do porządku obrad.

Nowy szef wywiadu

W Seulu podano oficjalnie do wiadomości, że nowym szefem wywiadu Korei Południowej (KCIA) mianowany został dowódca III armii południowokoreańskiej, gen. Ju Hak Song. Obejmuje on to stanowisko po gen. Czon Du Hwanie.

Kary za solidarność

Rząd izraelski zatwierdził projekt ustawy zakazujący wszelkiego publicznego popierania Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Projekt ustawy, przygotowany przez ministra sprawiedliwości, Szmuela Tamira, przewiduje, że takie jawne objawy solidarności z OWP, jak wywieszanie flag i śpiewanie hymnu tej organizacji podlegają karze więzienia do 3 lat i grzywnie 5000 dolarów.

Sytuacja w Iranie

Rozgłosnia radiowa w Teheranie podała, że w poniedziałek rano wykonano wyrok na gen. Huszangu Hatamie, który został skazany na karę śmierci za korupcję. Gen. Hatam był przewodniczącym kolegium szefów sztabów wszystkich rodzajów broni. Poimformowano także o straceniu 10 członków spisku wojskowego w Iranie i aresztowaniu około 300 osób, podejrzanych o udział w tym spisku.

Na wszystkich granicach irańskich ogłoszono w poniedziałek stan pogotowia, aby przeszkodzić w opuszczeniu kraju przez pewnych uczestników spisku wykry-

tego ostatnio przez władze irańskie.

Dewaluacja liry

Jak donoszą z Ankarę, rząd turecki postanowił od poniedziałku zdevaluować walutę od 0,3 do 2,8 procent w stosunku do czołowych walut zachodnich z wyjątkiem dolara. Decyzję ujęto w konieczności dostosowania kursu liry tureckiej do zmieniających się na rynkach międzynarodowych notowań walut wymienialnych.

Niepokoje w Czadzie

Ze stolicy Czadu, Ndjameny ponownie napłynęły doniesienia o fałd niepokojów. W środę i czwartek Ludowe Siły Zbrojne prezydenta Goukoumi Oueddego podjęły próbę zajęcia tzw obozu 13 kwietnia usytuowanego w centrum stolicy, w którym zgromadzone są siły zbrojne północy, kierowane przez Hissena Habre. Napastnikom udało się zaskoczyć

przeciwników i wdrzeć w obręb obozu, ale w wyniku 36-godzinnej zażartej walki, zostali oni wyparci. Incydenty pochłonęły kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych.

Belize zamknięto

Autonomiczny rząd brytyjskiej kolonii Belize w Ameryce Środkowej zakomunikował, że nie jest w stanie przyjąć więcej uchodźców z Salwadoru, szukających schronienia przed rozpętaną w tym kraju falą terrorku. W ostatnich miesiącach przez granicę przedarło się około 2000 osób, w większości chłopów.

Terror w Kingston

Liczba ofiar terrorku, który szerzy się w stolicy Jamajki w związku z działalnością bojówek prawicowej Partii Pracy, rośnie z dnia na dzień. Ubiegłej nocy jedna z uzbrojonych grup dokonała napadu na dom w robotniczej dzielnicy Kingston i zamordowała 7 osób, w tym 4 kobiety.

ODGŁOSY

Fikcja jest zjawiskiem, na które jesteśmy mocno wyczuleni. Niedawne posiedzenie Sejmu, dotyczące urealnienia planów w skali kraju miało właśnie na celu nakreślenie zadań możliwych do wykonania. Po to, by nie wytyczać zamierzeń pozorych. Te i podobne poczynania Najwyższej Izby, władz partyjnych oraz rządu społeczeństwo przyjmuje z aprobatą. Niemniej fikcja nadal pełni się w codziennym życiu.

Oto dom czasowy, funkcjonujący ileś lat, stanął przed koniecznością wymiany użytych mebli, zastan, lamp. Taki zakup wymaga upoważnienia ze strony wojewody, gdyż wspomniane elementy wyposażenia lokali, potraktowane jako „artykuły rynkowe”, mają być chronione przed wykupieniem przez instytucje. Cóż więc się dzieje? Ano, jeśli wojewoda nie wyraża zgody, zastawy zostają i tak kupione, tyle że na rachunku widnieją inne przedmioty.

Z fikcją mamy też do czynienia w innym wydaniu każdego dnia: od pewnego czasu pomnożyła się wydatnie liczba osobowych samochodów, oznaczonych rozmaitymi napisami w rodzaju „usługa nadzoru”, „serwis fabryczny”. W ten sposób niektóre przedsiębiorstwa ominęły zarządzenie o potrzebie uzyskania na służbowe auto etatu przydzielanego przez ministra. Jeśli bowiem pojazd służy dla celów „produkcyjnych”, rzecz można rozwiązać we własnym zakresie...

Albo sprawa tak zwanej odzieży ochronnej, należącej niektórym grupom pracowniczym: nie występując przeciwko temu przywilejowi, dotyczącemu np. kierowców, pilotów, reżyserów, itp., wyrażamy wątpliwość, czy przedstawiciele zawodów, którym przysługuje odzież robocza — w ogóle z niej korzystają.

Sytuacje pozorne i pozorowane działania różne przybierają formy. Trzeba się im przeciwstawić, nawet jeśli występują w mini-wydaniu. WP

Dynamiczna współpraca Polski i Bułgarii

Przemówienie E. Babiucha

(SKRÓT)

Premier stwierdził na wstępie, że Polska ceni sobie wysoki pomyślny rozwój stosunków przyjaźni i współpracy z bratnią Bułgarią. Opierają się one na wspólnocie ideowej i jedności celów, na braterskim współdziałaniu PZPR i BPK, ścisłym sojuszu obu naszych państw ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej. Mówca podkreślił zasadnicze znaczenie jakie dla kształtowania stosunków między obu krajami mają spotkania Edwarda Gierka i Todora Żiwkowa. Realizacja programów rozwoju społeczno-gospodarczego uchwalonych na VIII Zjeździe PZPR i XI Kongresie BPK — powiedział Edward Babiuch — stwarza dobre perspektywy na przyszłość. Jednocześnie wskazuje na konieczność pogłębienia socjalistycznego podziału pracy, dalszego rozwo-

ju kooperacji i specjalizacji produkcji. Te właśnie przesłanki stanowiły punkt wyjścia do przygotowania projektu dokumentu dotyczącego koordynacji naszych planów gospodarczych na lata 1981—85, który dziś zostanie podpisany. Polskę i Bułgarię — kontynuował mówca — łączy wspólna walka o utrwalenie pokoju i odprężenia. Podstawę naszej polityki zagranicznej stanowi jedność, braterska przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej. Z dużym niepokojem i troską, a jednocześnie z uwagą śledzimy podejmowane w ostatnim czasie ze strony sił imperializmu działania zmierzające do zahamowania procesu odprężenia, naruszenia równowagi sił, do tworzenia nowych napięć i konfliktów. Niepokój budzą zwłaszcza znane decyzje państw NATO z grudnia ubr. Nasza pokojowa polityka za-

graniczna jest konsekwentna. Zawsze uważaliśmy i uważamy, że wszelkie sporne problemy należy rozwiązywać na drodze rokowań i dialogu politycznego. Wyrazem tego jest propozycja Edwarda Gierka o zwołaniu w Warszawie konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie. Premier wskazał na doniosłe znaczenie deklaracji i oświadczenia Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego przyjętych w maju br. w stolicy Polski, a także ostatnich propozycji ZSRR w sprawie rozmów nt. ograniczenia broni rakietowo-jądrowej średniego zasięgu w Europie. W zakończeniu premier PRL wyraził przekonanie, że obecna wizyta będzie dobrze służyć zacieśnieniu przyjaźni i współpracy między Polską i Bułgarią. (PAP)

Przemówienie S. Todorowa

(SKRÓT)

Dziękując za zaproszenie do ziożenia wizyty w Polsce Stanko Todorow wyraził przekonanie, że rozmowy przyniosą nowe wyniki we wszechstronnej współpracy. Sa ku temu wszelkie podstawy: wypróbowana przyjaźń bułgarsko-polska, wierność obu krajów wobec marksizmu-leninizmu, ich braterska przyjaźń z ZSRR oraz państwami wspólnoty socjalistycznej, wspólne komunistyczne cele i ideały.

Premier LRB podkreślił dynamicznie rozwijającą się wzajemną współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną. Zrobił mi niemało — powiedział — należy jednak szukać nowych możliwości oraz rozstrzygnąć,

właszcza w specjalizacji i kooperacji produkcji. S. Todorow stwierdził, że ludzie pracy Bułgarii szczerze cieszą się z osiągnięć w budowie socjalistycznej Polski. Powiedział też, że naród LRB z najwyższym poświęceniem buduje rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. W dalszej części wystąpienia premier Todorow nawiązał do niedawnego posiedzenia w Warszawie Doradczego Komitetu Politycznego Państw Stron Układu Warszawskiego i stwierdził, że przyjęte tam nowe inicjatywy pokojowe spotkały się z zainteresowaniem wszystkich którym drogą sa pokój i bezpieczeństwo narodów. Mówca podkreślił, że nakazem historycznym jest podążanie drogą rozładowania na-

piecia międzynarodowego. Bez pośrednie niebezpieczeństwo stanowi decyzja państw NATO o produkcji i rozmieszczeniu w Europie nowych amerykańskich środków rakietowo-jądrowych o średnim zasięgu. Wśród ważnych inicjatyw dla rozładowania międzynarodowego na piecia zaproponowanych ostatnio przez ZSRR i kraje socjalistyczne szczególne znaczenie ma idea zwołania konferencji w sprawie odprężenia militarnego oraz rozbrojenia w Europie. Rząd bułgarski podtrzymuje propozycję PRL, aby konferencja ta odbyła się w Warszawie. Kończąc S. Todorow wyraził przekonanie, że obecne spotkanie i podjęte decyzje, będą służyć pogłębieniu przyjaźni i współpracy między LRB i PRL. PAP

W Piłskiem

Trwa zlot kombatantów zdobywców Wału Pomorskiego

W 35-lecie zwycięstwa nad faszystem i 35 rocznicą przełamania Wału Pomorskiego rozpoczął się w Piłce 14 bm. trzydniowy zlot kombatantów — zdobywców Wału Pomorskiego. Imprezę, na którą przybyło prawie 200 uczestników z całego kraju zainaugurowano uroczystym spotkaniem w Wojewódzkim Domu Kultury w Piłce oraz projekcją filmu fabularnego pt. „Elegia”.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych kombatanci udali się do stanic harcerskich wybudowanych w ostatnim okresie na terenach Wału Pomorskiego, gdzie spotkali się z wypoczywającą tam młodzieżą. 15 bm. odbędzie się spotkanie kombatantów w Podgajach i Jastrowiu — miejscowościach, które stanowiły ważne etapy walk 1 Armii Wojska Polskiego. (PAP)

Sprawa Afganistanu

Wizyta ministra pakistańskiego w Delhi

Podczas rozpoczynającej się wizyty pakistańskiego ministra spraw zagranicznych Agha Shahiego w Delhi strona indyjska będzie starała się ustalić, czy Islamabad jest skłonny poprzeć poglądy, iż sprawę Afganistanu należy rozwiązać środkami politycznymi. Rzecznik indyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył 14 bm., że początkowo reakcja Pakistanu na wydarzenia w Afganistanie miała „charakter wojskowy”. Ostatnio pojawiły się oznaki, że Islamabad może przychylić się do rozwiązania politycznego, ale z drugiej strony wiadomo, że stara się on nadal uzyskać broń z różnych źródeł. Z tego powodu Indie będą chciały uzyskać od Shahiego

dokładne informacje o stanowisku jego rządu. Rzecznik indyjski podkreślił, że sprawy Afganistanu nie należy rozpatrywać w oderwaniu od innych wydarzeń w Azji Południowo - Zachodniej. Zapytany, czy Delhi przewiduje dla siebie rolę pośrednika, który dopomógłby w podjęciu dialogu między Afganistanem i Pakistanem, rzecznik ograniczył się do stwierdzenia, że sytuacja w Azji Południowo - Zachodniej jest przedmiotem troski Indii i że jego rząd jest gotów udzielić wszelkiej pomocy, jaka może być potrzebna w staraniach o zapewnienie stabilizacji, bezpieczeństwa i pokoju w tej części świata. PAP

17 bm. Z. Suzuki zostanie premierem Japonii

Przywódcy rządzącej w Japonii Partii Liberalno-Demokratycznej, którzy obradowali w poniedziałek w Tokio pod przewodnictwem wiceprezesa wodniczącego partii Eiichi Nishimury, podjęli decyzję, że we wtorek frakcja parlamentarna PLD mianuje Zenko Suzuki przewodniczącym PLD, na miejscu zmarłego w ub. miesiącu Masayoshiego Ohiry. W 2 dni później, 17 bm., na posiedzeniu obu izb parlamentu Zenko Suzuki zostanie mianowany nowym premierem Japonii. PLD dysponuje większością w obu izbach.

Dokumentacja ołtarza Wita Stwosza

W Krakowskim Przedsiębiorstwie Geodezyjnym rozpoczęły się przygotowania do sporządzenia — po raz pierwszy w dziejach Kościoła Mariackiego — dokładnej dokumentacji fotograficznej ołtarza Wita Stwosza. Ołtarz — jeden z najwspanialszych zabytków sztuki gotyckiej — poddany będzie wkrótce kompleksowemu zabiegom konserwatorskim. Poprzez dzieło je muszą pomiary fotograficzne całości, fasady i przekrojów na 4 poziomach. Wykonane zostaną rysunki wszystkich rzeźb figuralnych z ustaleniem ich dokładnych wymiarów. Ekipy przedsiębiorstwa sporządzą równocześnie pełną dokumentację fotograficzną całości ołtarza. (PAP)

Rozpoczęła się kontraktacja ziół

Z dniem 1 lipca rozpoczął się okres zawierania umów na dostawę ziół w 1981 roku. Umowy (z oddziałami „Herbapol”) zawierają mogą wszyscy rolnicy do końca marca roku przyszłego. Gwarantuje to nie tylko pewność od zbioru zakontraktowanych ziół i ich korzystną cenę skupu, ale również wiele innych udogodnień dla producentów. Zapewnia się im dostawy kwalifikowanego materiału siewnego, fachową pomoc agrotechniczną oraz przydziały niezbędnych środków produkcji i ochrony roślin. (na)

Przed polonijnym festiwalem

14 bm. w Białej Podlaskiej, Krośnie, Przeworsku, Rzeszowie, Stalowej Woli i Zamościu serdecznie powitano zespoły pieśni i tańca — uczestników zbliżającego się V Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Weźmie w nim udział 46 grup artystycznych skupiających ponad 1500 osób z 12 krajów. PAP

Uczeni z 30 krajów obradowali w Brukseli

W stolicy Belgii odbyła się VIII międzynarodowa konferencja poświęcona fizyce plazmy i kierowanej syntezie termojądrowej. Uczestniczyli w niej uczeni z ponad 30 krajów. (PAP)

Zatrzymanie szajki fałszerzy znaczków pocztowych

Prokuratura Wojewódzka w Krakowie poinformowała 14 bm. o wykryciu kilkuosobowej grupy przestępczej, zajmującej się od kilku lat fałszowaniem i sprzedażą walorów filatelistycznych oraz przedmiotów użytkowych z materiałów szlachetnych. W trakcie czynności śledczych ujawniono matryce do produkcji znaczków i fałszywych stempli pocztowych oraz gotowe już wielkie ilości fałszywych znaczków, listów wczesnofilatelistycznych i stempli pocztowych. Wartość poszczególnych znaczków będących przedmiotem fałszerstwa waha się od 50—300 000 zł. Ogólna wartość zabezpieczonego materiału dowodowego szajki się na kilka milionów zł. Sygnały o istniejących w światku filatelistycznych nierzetelnych transakcjach organa ścigania otrzymywały już od dłuższego czasu. Stwierdzono, że obok grupy autentycznych hobbystów działają ludzie trudniący się spekulacją i fałszerstwem. Ujawniona grupa najczęściej podejmowała na masową skalę „produkcję” polskiego znaczka nr katalogowy 376 tzw. „1.50 czerwonny” oraz „w-33” tzw. „dojdzimy”, znaczków niemieckich z lat 30-

tych oraz listów ze znaczkami niemieckimi. Sprzedawano je następnie w całej Polsce — najczęściej na giełdach staroci lub za pośrednictwem indywidualnych kontaktów. Ponieważ znaczki te — jako szczególnie wartościowe i drogie — musiały mieć przy transakcjach handlowych opinię ekspertów — fałszowano również te gwarancje. Oszuści — uprawiający swój proceder na terenie Krakowa i Nowego Sącza prowadzili również swoje „kliniki znaczków”, dorabiając uszkodzonym znaczkom ząbki, stemple itd., sporządzając nierzaz z kilku znaczków jeden szczególnie wartościowy. Powszechny był również proceder zmiany barwy znaczka i nadawanie mu cech „próby przedemisyjnej” a więc serii niezwykle cennej. Obok walorów filatelistycznych u zatrzymanych znaleziono wiele przedmiotów użytkowych (lichtarze, zegarki itp.) z przełomu XIX i XX w., w które — po pokryciu ich złotem bądź srebrem wtapiano pobrane z autentycznie złotych czy srebrnych przedmiotów cechy. Śledztwo trwa. (PAP)

Wystawa darów rządu RFN dla Zamku Królewskiego

W gmachu szkoły podchorążych w Parku Łazienkowskim w Warszawie otwarta została wystawa darów rządu RFN dla Zamku Królewskiego, przekazanych w latach 1973—1980. Wystawa w Łazienkach jest trzecią ekspozycją na której prezentowane są dary rządów innych państw. Poprzednio wystawiane były dary ze Związku Radzieckiego i NRD.

Na wystawie prezentowane są obrazy i rzeźby związane z historią Polski, z dziejami Zamku Warszawskiego i jego mieszkańców. Uwagę zwracających przyciągają portrety królów polskich. Wśród darów znajduje się kilkanaście rzeźb dłuta włoskich i francuskich artystów, jak również dzieła nadwornych artystów Stanisława Augusta. (PAP)

Bułgaria

Ceny towarów i usług dla turystów bez dodatku sezonowego

Od kilku lat Bułgaria jest jednym z krajów najczęściej odwiedzanych przez polskich turystów. Szczególną popularnością wśród naszych obywateli cieszą się pobyty wypoczynkowe na bułgarskim wybrzeżu Morza Czarnego. Tych obywateli naszego kraju, którzy wybierali się w najbliższym czasie do Bułgarii, zwłaszcza indywidualnie, zainteresuje z pewnością ostatnia decyzja Komitetu Turystyki LRB. Jak poinformował 11 bm. na spotkaniu z dziennikarzami przedstawiciel „Balkantouristu” w Warszawie, w br. władze

turystyczne Bułgarii nie wprowadzają sezonowych podwyżek cen towarów i usług, jakie w poprzednich latach obowiązywały turystów zagranicznych od 1 lipca. Sezonowe podwyżki cen wynoszące około 30 procent obejmowały liniec i sierpień — miesiące szczytowego nasilenia ruchu turystycznego w tym kraju. Polscy turyści muszą jednak pamiętać o wprowadzonych w br. w Bułgarii podwyżkach opłat na hotele i usługi. Wobec tego koszty pobytu w tym kraju w porównaniu z ubiegłym rokiem nie zmniejszą się. (PAP)

telefony donoszą

- W Krotoszynie ranny został 2-letni chłopczyk, którego potrącił „Trabant”.
- W Nowym Dworze (Kaliskie)

rannych zostało pięć osób jadących „Syreną”, która wpadła do przydrożnego rowu. Na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i 55 Pułku Piechoty w Lesznie ciężko ranny został motocyklista, któremu drogę zjechał „Zuk”. W Złotowie (Piłskie) na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej spaleni uległ dach na budynku mieszkalnym Straty oceniła się wstępnie na około 200 000 zł. (Jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie przeważnie duże, opady deszczu — miejscami dość obfite. Temperatura minimalna od 11 do 13 stopni, maksymalna od 17 do 19 stopni. Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 15 stopni, w Kaliszu 15 stopni, w Koninie 15 stopni, w Lesznie 14 stopni, w Piłce 16 stopni; ciśnienie 1001 hPa, czyli 751 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Branicki

VICTORIA GRUNWALDZKA

W dziejach naszego państwa nie brak wspaniałych triumfów orężnych, których świadomość zawsze była, jest i będzie żywym źródłem poczucia mocy i jedności narodu polskiego. Tak w naszej pamięci żyje Mieszkowe zwycięstwo pod Cedynią, tak żyją w naszej pamięci Płowce, wielkie sukcesy bitewne pod Kircholmem i Chocimiem czy wspaniała odsiecz wiedeńska króla Jana.

Victoria Grunwaldzka to przecież akt dziejowy nieporównanie wyższy ponad owe dni polskiej chwały orężnej i bardziej doniosły dla świadomości narodu. Tu bowiem, na polach — rozciągających się między Stępkarkiem, Ułowem, Łodwigowem i Grunwaldem — zbrojne hufce Jagielly dokonały przed 570 laty przełomu, który zmienił zarówno układ sił w całej ówczesnej Europie, jak i perspektywę przyszłych losów naszego państwa. Niszcząc doszczętnie potęgę Zakonu Krzyżackiego, zjednoczone siły Polski, Litwy i Rusi powstrzymały tym samym na długie wieki ekspansję niemiecką na wschód, niosącą słowiańskim i bałtyckim ludom zagładę, ich państwom zaś gotującą los kolonii Rzeszy cesarskiej. Zwycięstwo to otworzyło równocześnie Polskę drogę ku nowej przyszłości, dając jej status mocarstwa powołanego do odegrania roli jednego z głównych filarów porządku politycznego na kontynencie europejskim, a zarazem ważnego ośrodka rozwoju jego materialnej i duchowej kultury.

Rocznica Victorię Grunwaldzką skłania więc dzisiaj do niezmiernie szerokiego rozważania historycznych. Począwszy od XIII wieku, Zakon Krzyżacki mordował, grabił i podbił za zamierzonym zniszczeniem całej rodziny państw centralnej i wschodniej Europy, po Nowogród, Moskwę, Kijów i Pragę czeską. Na drodze stały Polska i Litwa, trzeba było więc najpierw zgładzić je doszczętnie, czyniąc równocześnie wszystko co możliwe, żeby nie zdołały się zjednoczyć w samoobronie. Jagiello był pierwszym królem polskim, który w krzyżackiej ekspansji dostrzegł jasno jej cel ostateczny. On też zdołał przeciwstawić jej politykę, z żelazną konsekwencją zmierzającą do absolutnego rozstrzygnięcia sytuacji. Możliwe dziś tylko podziwiać geniusz tego męża stanu, nie dającego się zwieść ani taktyce wdzierania się reżim krzyżacki na wschód drobnymi krokami, ani wciągnięciu w sieć intryg oplatających dwory monarchów na zachodzie i wschodzie Europy. Kluczem do zwycięstwa, jak rozumiał, była jedność wszystkich zagrożonych, toteż gotując się do walnej rozprawy, tej właśnie sprawie podporządkował cały plan Wielkiej Wojny z Zakonem Krzyżackim. W rezultacie, kiedy wojska stanęły na-

przeciw siebie pod Grunwaldem, pod wodzą króla, prócz 18 000 jeźdźców rycerstwa polskiego i 2 000 naszej piechoty, stało 11 000 jazdy litewskiej, ruskiej i czeskiej oraz posiłkowe oddziały Morawian.

Tę samą dalekowzroczność Jagielly można dostrzec na płaszczyźnie politycznej, gdzie łącząc mądre sojusze ze zręczną dyplomacją król polski zdołał zabezpieczyć całą wschodnią i południową oraz część zachodniej granicy państwa, co pozwoliło mu przenieść główny wysiłek na jeden, północno-zachodni kierunek działań. Mówiąc ściślej, Jagiello skoncentrował niemal w całości swe siły do uderzenia na stolicę wroga, Malbork, bez potrzeby rozpraszania wojsk w celu zabezpieczania innych frontów. Kolejnym dowodem wybitnego talentu wodza połączonych hufców polsko-litewsko-ruskich była zadziwiająca, jak na owe czasy, umiejętność operacyjnego planowania kampanii i nieugiętego wcielania jej w życie.

W rezultacie inicjatywa w tej wojnie należała od pierwszej chwili do strony polskiej, jej zamiary — jak i siły zresztą — były dla wroga niemal do samej bitwy nieodgadnione, zaś działania wojenne toczyły się wyłącznie na jego terytorium państwowym. Także sam wybór pola walnej rozprawy, ustawienie szków wojsk, manewrowanie nimi w trakcie walki, trafne wyczucie momentu kryzysu bitwy i umiejętność przemienienia go — przy pomocy polskich odwodów — w pogrom wroga, wreszcie pościg — znoszący całą dosłownie jego armię — wszystko to ukazuje Władysława Jagiellę jako wodza prerastającego wysoko swym talentem, znajomością sztuki wojennej i siłą woli zwycięstwa już nie tylko Ulricha von Jungingena, przewodzącego wojskom Zakonu, ale w ogóle najslawniejszych dowódców średniowiecza.

Podnosząc tak wysoko osobiste przymioty polskiego monarchy, wyżej przecież cenimy jeszcze trzeba męstwo, wytrwałość, wyszkolenie bojowe polsko-litewsko-ruskich wojsk, a nade wszystko — ich niezachwianą pewność, że walczą o sprawiedliwą sprawę. Takiej sile połączonych walorów sztuki wojennej dowódców z najwyższą sprawnością bojową i wolą zwycięstwa walczących rycerzy i chłopów nie zdołała oprzeć się cała potęga Zakonu wsparta przez zastępy ochotników i wojsk zaciewnych ścigających pod Grunwald z zachodniej Europy.

Victoria Grunwaldzka dawno już w naszym przeżywanym historii zajęła miejsce symbolu, okazała się natchnieniem kierującym wysiłkami najświetlejszych naszych przywódców, działaczy społecznych, twórców kultury i sztuki narodowej.

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

Powódź w Konińskim

Wielka woda mogła być mniejsza

Konińskie nie ma szczęścia do matki natury. W ostatnich latach nie było w nim tylko plagi szarańczy. A tak, to już wszystko. Powódź, śnieżyce, gradobicie a na wet huragan. A wszystko to w nateżeniu nie spotykamy od lat. W minionym roku powódź sprawiła, że Konińskie całymi miesiącami było na pierwszych stronach gazet. Teraz znowu.

W czerwcu w rejonie Konina spadło 274 mm wody. Pięć-krotnie więcej od średniej wieloletniej dla tego miesiąca. Gdy myślimy, że niebo już się wyplakalo, przyszło najgorsze — lipcowe ulewy. Dzień za dniem lał deszcz. W nocy — istne ściany wody Ziemia zaczęła się dławić. Wpierw woda pojawiła się na lepszych glebach, na łąkach, potem w rejonach pól. 7 lipca w gminie Ładek na 1700 hektarów łąk i pastwisk 1500 było pod wodą. I tak w całym dołach Warty i Grójeckiej. Zaczęto ratować resztki paszy. Jak nigdy ludzie kosili miedze i rowy przydrożne. Widziano chłopca, który zanurzony po pas w wodzie wyciągał na wierzch świeżo ściętą trawę.

Do 14 lipca spadło 217 mm wody prawie trzy razy więcej niż średnie z minionych lat dla całego miesiąca. Tak zaczęła się powódź, która ogarnęła 120 000 hektarów pól i łąk.

Tegoroczna powódź i ta pamiętna sprzed roku — mają wiele wspólnego. Ale i wiele różnic. Wtedy „wielka woda” przyszła do Konińskiego przede wszystkim rzekami. Przyszła, zniszczyła, zburzyła i popłynęła dalej. Niszcząc wszystko, co stało jej na drodze. Prąd porwał krowy i świnię. Ludzie, nim wyratowali ich wojsko, pływali uciepieni brami, czy bel drewna, bądź stał jak bociany na dachach.

Tegoroczna powódź niszczy wolno. Zalewa pola, gromadzi się w każdym zagłębieniu. Spływa na ulice, przesiąka do domów. Po cichutku, bez zaleszenia.

Która jest gorsza? Trudno powiedzieć. Akcja sprzed roku przypominała wojnę. I nie jest to tylko felietonowe porównanie. Bo w rzeczywistości były tu helikoptery, ciężkie transportery pływające, dynamit, kufary, lotnicze reflektory oświetlające bezkres wody, a 5 000 ludzi bronili dzień i noc zagrożonych odcinków.

Teraz wystarczyły właściwie pompy, trochę worków z piaskiem i łopaty.

Inaczej ze stratami. Ubiegłoroczna powódź przyszła wcześniej, gdy pola były jeszcze nieobsiane. A poza tym większość z kilkudziesięciu tysięcy zalanym wtedy hektarów stanowiły nieużytki w dolinie Warty. Natomiast zniszczonych bądź uszkodzonych zostało ponad 2 000 domów i obiektów in-

terskich. Utonęło około 200 krow i świń.

Szkody wyrządzone przez tegoroczną powódź trudno obliczyć. Budynków zniszczyła nie wiele. Jeśli pogoda szybko się poprawi, ci, którzy nie zebrali pierwszego pokosu z łąk będą mieli wyjątkowo obfity drugi. Ale już teraz wiadomo, że znaczne straty będą na plantacjach buraków i ziemniaków.

ustawiono wylotu ulicy na szosie E-8 ustawiono pompy. Przez trasę Poznań — Warszawa zbudowano drewniany pomost, pod którym kiełbły się strażackie węże. Po drugiej stronie woda już sama spływała dalej, by dotrzeć do Warty. 11 lipca sytuacja w tym miejscu zdawała się być opanowana. Woda opadła, aby mogła pracować największa pompa utworzona w bruku row, zakończony małym basenem. Leczą woda nadal płynęła ulicą. Wjecha na nią z podwórka, na którym kończy się row prowadzący z pól i zaczyna się podziemna kanalizacja burzowa. Ta nie nadała i „nadwyżki” wody zalewają domy.

Ludzie już zmęczeni. Przecież niektórzy od 48 godzin są na nogach. Spuchnięte nogi, pod-

krążone oczy. A jest to właściwie pospolite ruszenie. Nikt tu nie kieruje działaniem. Usuwają skutek, nie ruszają przyczyny. Dopiero „sztab” musiał polecić pogłębienie przepływu z podwórka na ulicę, by woda szybciej spływała i wydajna pompa mogła pracować non stop.

Im dalej od pompy, tym gorzej. Dwa kilometry za Strzałkowem wśród pól, z których woda zalewa tę liczącą 3500 mieszkańców wioskę krzyżują się dwa rowy. Odcinek na południe prowadzi do Warty, wschodni do Strzałkowa. Nim płynię większość wody, bo pierwszy jest niedrożny. Zarośnięty krzewami i trawą, nie konserwowany i nie oczyszczony od ładnych kilku lat w znacznym stopniu spowodował takie właśnie skutki.

W ubiegłym roku straty byłyby znacznie mniejsze, gdyby cała Warta była otoczona wałami. Dobrymi wałami. Jedną z największych wyrw powstała w miejscu, w którym gnieździły się jakieś zwierzęta futerkowe. Wszyscy o nich wiedzieli. Woleli jednak na nie polować niż naprawić wał. Ale powodzi tu nie było od lat, więc nie konserwowano wałów. Dopiero po naucez w tym roku, rozpoczęto te prace.

W Strzałkowie naczelnik pompy, by być samowystarczalnym, gdy przyjdzie następna powódź. Pompy powinny być, chociaż na następna powódź można — oby! — długo czekać. Po przednia była 40 lat temu. Ale w tym czasie wszyscy zapomnieli po co są rowy, przepusty. Nie lubimy pracować systematycznie, po cichu. Teraz ludzie dają z siebie wszystko. Ale tak co roku czyszczyć rowy, budować dobre przepusty? Wiece zarabiają, zamulone, zatykane gałęziami.

Zdarzały się i inne, wyjątkowo zaniedbania. W Strzałkowie woda płynęła jedna tylko odnoga podziemnej kanalizacji. Druga była zanchana. Prowadziła przez teren SKR. Kiedyś zarwała się tam studzienka. Nie było wtedy powodzi, więc w dziure nawrzucano starych opon i zasypano piaskiem. Teraz na dodatek nikt nie chce pokazać gdzie to jest, by odkopać i oczyścić. Bo kto pokazuje, ten przynosi się do winy... Wreszcie ktoś „z boku” dogadał się z pracownikiem SKR. Stało się na tym, że pokazuje, ale wieczorem żeby nikt nie widział, że to on...

I tak niedbalstwo sprząga się z niszczącą siłą natury. Jasne, że nawet i oczyszczone rowy nie zapobiegłyby powodzi i zalaniu wiatu pól. Z pewnością jednak straty byłyby mniejsze.

Bądźmy uczciwi, nie przerzucamy tych dodatkowych naszych kosztów na konto natury.

WOJCIECH PLUTOWSKI



W dwa dni strażackie pompy zużyły w Strzałkowie 12 ton benzyny, ale woda opadła prawie o metr. Fot. — R. Fórmanek

Ponad 25 procent tych dwóch upraw jest pod wodą. Część z nich nie da plonu. Rolnicy wiedzą to najlepiej, toteż już w pierwszych dniach lipca spadły ceny na krowy i prosiaki.

Alarm powodziowy dla całego województwa ogłosił wojewoda 9 lipca o 5 rano. Wcześniej w kilku miejscowościach strażacy i mieszkańcy walczyli z wodą. „Topiło się” Stare Miasto, lewobrzeżna część Konina, Pzdyry, Orchowo, Uniejów, Koło, Słupca, Ładek i wiele sąsiadujących z tymi miejscowościami wsi.

Najgorzej było w Strzałkowie. Na dawnej ulicy Wodnej (chyba przedwcześnie zmieniono nazwę) mimo pracy dziewięciu pomp strażackich poziom wody dalej rósł i w południe przekroczył metr. Tyle samo było jej w domach. Przystąpiło do ewakuacji mieszkańców.

Wojewódzki Sztab Przeciwpowodziowy, pod kierownictwem wojewody Henryka Kazi mierzaka dwa razy dziennie rano i wieczorem, oceniał sytuację i wydawał decyzje. 30 osób, a wśród nich przedstawiciele oświaty (bo chodziło o kolonie i obozy), „sanepidu” (szczeplenia), handlu (zaopatrzenie), milicji (zabezpieczenie mienia) — rysowało mapę powodzi.

Harowali strażacy. W samym Strzałkowie zużyli w ciągu 48 godzin 12 ton benzyny. Połknęły ją silniki, które uruchamiały pompy.

Już w pierwszym dniu powodzi wysłano po 6 kolejnych, wydajnych pomp do Krakowa. Każda z nich w ciągu minuty tłoczy 6 metrów sześciennych wody. Szukano i dostarczano rury do budowy nowych prze-

wyrwy na międzynarodowej trasie E-8. Zmyte były pobocza i wypłukany podkład pod jezdnię. Po 12 godzinach można było zlikwidować objazd z Wrześni do Koła przez Kalisz i Turek.

Członkowie sztabu lustrowali wszystkie objęte powodzią miejscowości. W Strzałkowie naczelnik Aleksander Ledwołtorz zgłosił im potrzeby: 100 ton cementu, 30 ton wapna hydrotyzowanego, 30 ton węgla. Pasze dostał już wcześniej. Węgiel będzie rozdzielal po pół tony. Jesienią rozliczy się z województwem. Ale dostać musi teraz. Ludzie powinni wysuszyć mieszkania, z których wypłynęła już woda. Będą zrywać także podłogi i podwyższać je. Na to ma być cement. Ponad 30 rodzin powinno jak najszybciej wrócić do swych domów. Reszta przyjęli sąsiedzi.

W Strzałkowie wylotu ulicy na szosie E-8 ustawiono pompy. Przez trasę Poznań — Warszawa zbudowano drewniany pomost, pod którym kiełbły się strażackie węże. Po drugiej stronie woda już sama spływała dalej, by dotrzeć do Warty. 11 lipca sytuacja w tym miejscu zdawała się być opanowana. Woda opadła, aby mogła pracować największa pompa utworzona w bruku row, zakończony małym basenem. Leczą woda nadal płynęła ulicą. Wjecha na nią z podwórka, na którym kończy się row prowadzący z pól i zaczyna się podziemna kanalizacja burzowa. Ta nie nadała i „nadwyżki” wody zalewają domy.

Ludzie już zmęczeni. Przecież niektórzy od 48 godzin są na nogach. Spuchnięte nogi, pod-

Bronisław Milek, Henryk Maćkowiak, Edmund Przybyłowicz, mimo że są emerytami, nie mają czasu na spokojne spacery ani spotkania z kumplami w kawiarni o oznaczonej porze, kiedy to mówi się o niczym, wspomina przeszłość, ot aby przedrzeć upłynął dzień. Dni wypełnione pracą umykają dostatecznie szybko. Trzej starsi panowie działają w samorządzie mieszkańców na poznańskich Jeżycach i pracy ciągle mają sporo. Czują się współgospodarzami swojej dzielnicy.

Bronisław Milek nawet w Parku Sołackim miast czyszczy oko zielenią i odpoczywać, przemierza alejki i bacznie się przypatruje, co należałoby jeszcze zrobić, aby ten lubiany przez poznaniaków zakątek nie tracił na urodzie. W swojej pracy społecznej zawsze przywiązywał znaczenie do porządku i czystości. Park tylko dwa razy w roku jest gruntownie sprzątnięty przez służby miejskie, a więc zmobilizowanie ludzi do tych prac jest bardzo potrzebne. Park jako miejsce pracy upodobały sobie jeździec kobiety i one właściwie o niego dbają. Ale

Emeryt nie tylko spaceruje

Ciągle sporo pracy

przecież dbałość o ład nie ogranicza się tylko do parku. Równie zadbane powinna być zieleń przed każdym domem, na ulicy, na skwerze. To oczywiste, ale nie dla wszystkich, o czym Bronisław Milek nie raz się przekonał jako przewodniczący Komitetu Osiedlowego na Sołacz.

Mieszkańcy ludzie w tym samym domu z pokolenia na pokolenie, a wzajemnie się nie znają. Mówi się i pisze o wyobcowaniu, o samotności współczesnego człowieka, a trzeba tak niewiele, aby ludzie nie byli dla siebie obojętni. Oni na Sołacz (to znaczy Komitet Osiedlowy) postanowili ułatwić ludziom nawiązanie kontaktów poprzez organizację koncertów, spotkań, konkursów. Był konkurs na najładniejszy ukwiecony balkon i najsympatyczniejszego kundla, nawet ze składek społecznych ufundowali sztandar dla

ZBoWiD w swojej dzielnicy. Rozumowali, że jak się ludzie poznają to łatwo rozwiąże się konflikty, o które łatwo we wspólnych mieszkaniach. A na Jeżycach dominuje stara zabudowa. W czynszowych kamienicach mieszkania bywają wspólne.

Henryk Maćkowiak w społecznej komisji pojedynczej przy tymże Komitecie Osiedlowym próbuje rozwiązać spory narosłe w kuchni, skargi rodziców na dorosłe dzieci. Przewodniczący tej komisji od 1973 roku, rozpatrzył więc już wiele spraw. Uważa, że taki organ, jak komisja, jest potrzebny na osiedlu. Wypracowali już sobie autorytet wśród mieszkańców. I chociaż stawiennictwo na wezwanie komisji jest dobrowolne, w 90 procentach ludzie przychodzą. On sam stara się przemawiać zważnionym do rozsądku, co mu się udaje. Grodziej tylko, że

młodzi nie garną się do pracy w komisji.

Jak dotychczas starsi wiodą prym we wszystkich pracach osiedlowych komitetów. Tak jest zresztą i w pozostałych dzielnicach miasta. Owszem, młodzi mają więcej obowiązków, lecz potrzeba społecznej pracy to nie tylko kwestia czasu — twierdzi Henryk Maćkowiak. W ubiegłym roku wygrali konkurs „Samorząd w służbie mieszkańców” przypomina przewodniczący, a cztery osoby dostały odznaczenia. Starają się, aby nie umykały im żadne żywołne sprawy. Zabiegają o lokalizację sklepów, które obecnie są potrzebne (np. Nad Wierzbakiem będzie sklep „Cepeli”), o remonty starych domów. Nawet chłopięcą drużynę piłki nożnej założyli. Stałych sojuszników dla swoich inicjatyw mają w Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych, w Akade-

mii Rolniczej, w ZBoWiD-zie. Zbawidowcom udostępniłi swoje pomieszczenie na placu Spijskim.

W Komitecie Obwodowym nr 4 Jeżyce Górne w obrębie ulic Słowackiego, Mickiewicza, Dąbrowskiego, Prusa — 844 godziny jego członkowie przeznaczili w ubiegłym roku na dyżury. Wielkomięska zabudowa czynszowymi kamienicami rodzi trochę inne problemy niż na Sołacz. Sporo tu samotnych, chorych, potrzebujących pomocy. Członkowie Komitetu Obwodowego razem z przewodniczącym Edmundem Przybyłowiczem odwiedzili szereg mieszkań, otwarzając terenowym opiekunom i przedstawicielom Zespołu Opieki Zdrowotnej. Świadczili swoją pomoc w nośeniu obiadów, robieniu zakupu. Często młodzi chcą się pozbyć starych i niedołężnych ludzi, bo potrzebne im mieszkanie. W takich sytuacjach Komitet czuwa nad nimi i chroni ich przed pazernością młodych, również własnych dzieci.

Stare domy wymagają remontów, a o moce przerobowej czyli wykonawców, trud-

no. Komitet więc skutecznie zabiega o to. W ubiegłym roku załatwili pozytywnie 51 wniosków o przeprowadzenie remontów. Podjęli się też, w trosce o dobro mieszkańców stałej lustracji budynków a także weryfikacji rozliczeń przeprowadzanych przez administrację. W wielu przypadkach ta działalność okazała się bardzo potrzebna i działaniem Komitetu Obwodowego zaskarbiła wdzięczność. Każdy wniosek zgłaszany do Komitetu Obwodowego, Osiedlowego czy Domowego jest wnikliwie rozpatrywany. Chodzi przecież o to, aby żyło się lepiej, spokojniej i wygodniej. Dlatego np. zorganizowali punkty opieki nad dziećmi. Można dzieci w nich zostawiać popołudniami a samemu w tym czasie załatwić zakupy lub sprawę urzędową. Dla seniorów każdego lata przygotowują wczas w ogródkach działkowych.

Bronisławowi Milekowi, Henrykowi Maćkowiakowi, Edmundowi Przybyłowiczowi nie brakuje inicjatyw.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

gruntów w wyniku nadmier-nych opadów, a w mniejszym stopniu wylewu rzek. W rezultacie obejmuje ona grunty i rejon charakteryzujące się szczytami glebami, o małym spadku terenu.

We wszystkich rejonach do tkniętych klęską nadmier-nych opadów szeroką działalność podjęły służby rolne i zajmujące się gospodarką wodną, jak również straż pożar- ne i jednostki Obrony Tery- torialnej Kraju. Prezydium Rządu — oceniając sytuację ja- ko poważną — celem wspar- cia działalności wyspecjalizo- wanych służb, zwróciło się do wojewodów i naczelników gmin o organizowanie szerokiej pomocy społecznej na

rzecz powodzian oraz usuwa- nia skutków powodzi.

Prace związane z usuwa- niem szkód spowodowanych przez powódź powinny obec- nie koncentrować się przede wszystkim na odprowadzaniu tam gdzie jest to już możliwe, wody z pól, na szybkiej napra- wie lub odbudowie zniszczo- nych budynków mieszkalnych i inwentarskich, urządzeń wod- nych, melioracyjnych i komu- nalnych oraz dróg i mostów.

Prezydium Rządu dla zapew- nienia dobrej realizacji tych wszystkich zadań nadało wo- jewodom z terenów dotknię- tych powodzią szerokie upraw- nienia umożliwiające rozwi- nięcie skutecznych działań za

radczych. Dla szybkiej oceny szkód na tereny objęte po- wodzią skierowano pracowni- ków PZU również z innych województw. Zalecono PZU szybkie wypłacanie zaliczek z tytułu należnych odszkodowa- ń.

Resorty gospodarcze zostały zobowiązane do udzielenia niezbędnej pomocy powo- dzianom i województwom naj- bardziej dotkniętym klęską po- wodzi.

Resort rolnictwa i handel wiejski udzieliły już wstęp- nej pomocy województwom najbardziej poszkodowanym. Przydzielono dla tych rejon- ów dodatkowe ilości materia- łu siewnego, nawozów mi- neralnych, pasz i sprzętu tech- nicznego. (PAP)

Sprawy przejazdu przez Bułgarię

Komunikat celny

Główny Urząd Cel zawiada- mia, iż podróżni polscy, którzy po dniu 19 lipca br. przejeź- dzać będą tranzytem przez ob- szar Ludowej Republiki Buł- garii powinni zaopatrzyć się w druki zgłoszenia tranzyto- wego, wprowadzone ostatnio w tym kraju.

Wypełnione czytelnie zgło- szenia z wpisem wszystkich wartościowych przedmiotów łącznie z rzeczami osobistymi, przedstawiać należy bułgar- skim władzom celnym przy każdym przekraczaniu granicy LRB.

Nie spełnienie tego wymo- gu narazi podróżnych na konsekwencje, wynikające z przepisów wewnętrznych LRB — aż do konfiskaty przewożo- nych rzeczy włącznie.

Druki zgłoszeń tranzyto- wych dostępne są w polskich granicznych urzędach celnych. PAP

Sport-sport

Pożegnanie polskiej ekipy olimpijskiej

Pod hasłem „Sport pieśnią pokoju” odbyło się w niedzie- łą, w hali sportowej AWF w Warszawie, uroczyste pożeg- nanie polskiej ekipy olimpij- skiej na igrzyska XXII olim- piady w Moskwie. Na uroczy- stości przybyli: członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz, za- stępca członka Biura Poli- tycznego KC PZPR, wicepre- mier Kazimierz Barcikowski. Obecny był ambasador ZSRR Boris Aristow.

Zwracając się w serdecz- nych słowach do naszych oli- mpijczyków oraz obecnych gości — przewodniczący GKFFIS, prezes Polskiego Ko- mitetu Olimpijskiego Marian Renke stwierdził, że dla każ- dego sportowca zdobycie mia- na olimpijczyka — to zaszczyt najwyższy. Gratulując na- szym sportowcom olimpij- skich nominacji, podziękował zarazem wszystkim, którzy u- czestniczyli w przygotowani- ach reprezentacji. Podkreślił też, że dzięki serdecznej trosce i opiece kierownictwa partii i rządu stworzone zo- stały warunki i klimat sprzy- jający przygotowaniom do igrzysk.

Przypominając, że na star- cie moskiewskich igrzysk sta- nie 321 polskich sportowców, że mamy silną reprezentację, prezes PKOl stwierdził, iż ce- lem, stanowiącym prawdziwe ukoronowanie wieloletniej pracy i sportowej kariery, jest wynik uzyskany w spor- towej walce na olimpiadzie. Nie ulega żadnej wątpliwo- ści, że moskiewskie igrzyska przeprowadzone zostaną na najwyższym poziomie, że pad- nie na nich wiele rekordów świata i olimpijskich, a rywa- lizacja o olimpijskie laury będzie szczególnie trudna.

Polska reprezentacja na igrzyska XXII olimpiady — zapewnił — uczyni wszystko, aby w tej rywalizacji godnie zaprezentować nasz kraj.

Następnie głos zabrał Je- rzy Łukasiewicz. Przypomi- nając, że już za kilkadziesiąt godzin na stadionie w Łużni- kach zaplonie znicz olimpij- ski, podkreślił, iż rozbiśnie ten ogień wbrew i na przekór działaniom, czyniącym wszy- stko, by nie zapłonął, by mię- dzy ludźmi posiać nieufność i wrogość, które robili wszy- stko, aby z radosnej manife- stacji olimpijskiej uczynić przedmiot gry nieczystej, przedmiot politycznej intrygi. Szlachetny żywioł ognia olim- pijskiego okazał się jednak mocniejszy. Zaplonie.

Sport jest walką — stwier- dził mówca. Ale jest zarazem dziedziną, w której manife- stuje się najszlachetniejsza forma współzawodnictwa — współpraca, wzajemna życzli- wość, koleżeństwo i przyjaźń. Ponad różnicę języka i kolo- rur skóry, poglądów i wyznań, układów i systemów — wybi- ja się piękna ludzka solidarno- ść. Temu celowi służyć będą wszystkim służyła i służyć bę- dzie w Moskwie idea olimpij- ska.

Stwierdzając, że zmagania o medal olimpijski wymagały pełnej wyrzeczeń i ofiarności, trudnej walki z granicą własnych możliwości. J. Łu- kasiewicz wyraził wiarę w sukces reprezentacji Polski — delegacji kraju, którego pre- stż w świecie wykrywały niepodważalne osiągnięcia gospodarce, społeczne i kul- turalne, godność zamierzeń w budowie socjalizmu na na- szej ziemi. Mówca podkreślił też, że sukcesy na olimpia- dzie stanowią potwierdzenie, że jesteśmy zdrowi i sprawni, że umiemy walczyć i zwy- cieżać, że dysponujemy siłą woli i mocą charakteru, że u- miemy pokonać słabość i kom- plesy; start na olimpiadzie naszej reprezentacji będzie dla młodych i najmłodszych zachętą i bodźcem do spraw- dzania samych siebie, niewąt- pliwie wkładem w rozwój masowej kultury fizycznej społeczeństwa.

Zycząc polskim olimpijczy- kom wielu laurów — J. Łu- kasiewicz przekazał na ręce naszej reprezentacji olimpij- skiej pozdrowienia radzieckim sportowcom, wszystkim ludziom Związku Radzieckie- go, a także sportowcom ze wszystkich kontynentów, z którymi Polacy spotkają się w szlachetnej rywalizacji.

Uroczystość, transmitowana przez telewizję i radio, mia- ła doniosły przebieg. Na sali znajdował się poczet sztanda- ru Polskiego Komitetu Olimpij- skiego w składzie Janusz Peciak, Urszula Kielanówna i Anita Jokielówna, a także po- czty sztandarowe zrzeszeń sportowych i polskich klubów. Wystąpili czołowi artyści scen warszawskich i pieśniar- ze — Czesław Niemen, Tomasz Stockinger, Karol Strasburger, Stanisław Wen- glorz, Teresa Haremba, Bar- bara Dobrzyńska, a także zes- pól dziecięcy MDK z Olszyna, zespół Państwowej Akademii i chór Politechniki Szczeciń- skiej.

Uczestniczący w pożegnaniu naszych olimpijczyków mieli też możliwość oglądania na mo- nitorach relacji z obiektów olimpijskich nadanych za po- średnictwem Olimpijskiego Stu- dia Telewizji Polskiej w Mos- kwie.

Odbyło się też wręczenie za- wodnikom symbolicznych pią- tych kółek olimpijskich. Wszy-scy wyjeżdżający do Moskwy na olimpiadę złożyli tradycy- jnie swe podpisy na flagach olimpijskich, które przekaza- ne zostaną do muzeum spor- tu.

Najbardziej podniosłym mo- mentem było złożenie ślubo- wania olimpijskiego. Odczyta- ła je nasza zasłużona lekko- atletka 7-krotna medalistka olimpijska — Irena Szewiń- ska. Dostojnie brzmiały pow- tarzane przez wszystkich olim- pijczyków słowa „ślubujemy”!

Uroczyste pożegnanie pol- skiej reprezentacji olimpij- skiej zakończyło wspólne od- śpiewanie hymnu narodowego. PAP

Co trzeci los wygrywa

Loteria fantowa

„Święto Prasy - 80”

Już w tych dniach ukażą się w sprzedaży we wszyst- kich kioskach RSW na terenie województw: poznańskiego, kaliskiego, koniń- skiego i leszczyńskiego losy Wielkiej Loterii Fantowej „Święto Prasy-80”. Do wy- grania 14 „Fiatów” 126p oraz

szereg atrakcyjnych nagród wartości od 1000 do 10 000 zł.

Co trzeci los wygrywa. Zapraszamy serdecznie wszy- stkich Czytelników do udziału w naszej loterii.

Cena jednego losu — tylko 10 zł.



Fot. — Archiwum

Alarm przeciwpowodziowy w Śremie i Wrześni

W województwie poznań- skim trwa usuwanie skutków powodzi. Służby wodno-melio- racyjne pracują nad odprowa- dzaniem wody z zalanych te- renów oraz nad umacnianiem wałów przeciwpowodziowych, aby nie dopuścić do powsta- nia nowych rozlewisk.

W kilku miejscach woda podmyła drogi lokalne i tory kolejowe. Drogowcy i kolejar- ze bieżąco usuwają uszkodze- nia. Między innymi naprawio- no odcinek szosy w okolicy Pacułowa, który został przer-

wany przez wodę spływającą z pobliskich pól.

Poziom Warty w kilku miej- scach przekroczył o 45 centy- metrów stan alarmowy, a prze- widuje się jeszcze przybór wo- dy w związku z nadejściem fa- li kulminacyjnej z okolic Koni- na. Zadecydowało to o ogło- szeniu wczoraj alarmu przeciwpowodziowego w rejonach Śremu i Wrześni oraz w Orze- chowskich Zakładach Przemys- łu Sklejek, których hale fabry- czne położone są tuż nad rzeką i grozi im zalanie. (Jog)

Dzieci — bezpieczne na obozach i koloniach

W związku z pytaniami ro- dziców, dziennikarz PAP zwró- cił się do resortu oświaty z pro- śbą o wyjaśnienie, jak przed- stawia się sytuacja ucze- stników kolonii i obozów dzie- cięcych na terenach, zagrożo- nych powodzią.

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania, dzie- ciom przebywającym na koloni- ach i obozach w województ- wach, w których obowiązuje

alarm lub pogotowie powo- dziowe, nie grozi niebezpie- czeństwo.

Mając na względzie troskę o zdrowie dzieci podejmowano lokalne decyzje o przenoszeniu niektórych kolonii i obozów, zlokalizowanych pod namiotami, do pobliskich budynków szkolnych lub też — w wy- jątkowych przypadkach — de- cyzje w skracaniu turnusów kolonijnych. (PAP)

Tatry w śniegu

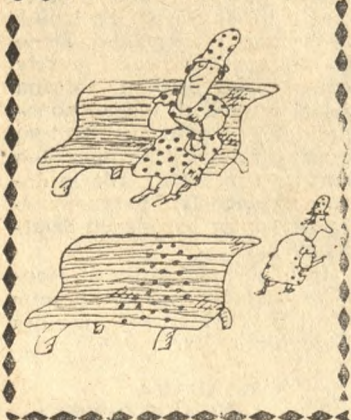
14 bm. rano notowano w Tatrach temperaturę poniżej zera stopni. Na Kasprowym Wierchu o godz. 8 rano termo- metr wskazywał minus jeden stopień. W nocy z niedzieli na poniedziałek w Tatrach padał śnieg. Tatrzańskie szczyty są znów białe. Spodziewane są dalsze opady śniegu. (PAP)

W Bydgoszczy

Falszował dane...

Prokurator wojewódzki w Bydgoszczy zastósował areszt wobec dyrektora naczelnego jednego z przedsiębiorstw byd- goskich. Jak wykazało śledz- two — kierownicy grup robót przedsiębiorstwa kierowanego przez zatrzymanego na prze- strzeni 1978 i 1979 roku syste- matycznie podawali do proto- kółu inwentaryzacyjnego zawy- żone wielkości wykonania produkcji. Stwierdzono także, że polecenie falszowania da- nych otrzymali oni bezpośrednio od dyrektora naczelnego. Łączna suma zawyżonych wiel- kości w produkcji budowlano- montażowej sięga prawie 24 mln złotych. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Turystyczny przekładaniec

Baza wczasowa FWP do- większona będzie w tym roku o nowe obiekty. Pow- stają one w Szlarskiej Porę- bie, Niechorzu, Mielnie i Za- lesiu (koło Barczewa). W sumie FWP zyska 400 miejsc wraz z niezbędnym zapieczę- towaniem socjalnym. Warto przypom- nieć, że w tym roku ma sz- rzystać z usług FWP około 690 000 osób.

W Beskidach, Bieszczadach, Karkonoszach i Tatrach czynnych jest zimą około stu różnych wyciągów, a przez cały rok tylko 12 kolejek li- nowych. Wobec zwiększającej się w tych rejonach liczby tu- rystów niedostatek wspomnia- nych środków transportu jest widoczny. Mają temu zapobiec zaplanowane inwestycje. Pol- skie Koleje Linowe zamierza- ją budować trzecią kolejkę na Gubałówkę. Nowa kolej- ka wiozić ma turystów na Ja- worzynę, a inna na szczyt Tur- bacza. Kolejka linowa zbudu- je się także w Pieninach — na szczyt Palenicy. Gondolo- wa kolejka będzie zainstalo- wana z Korbielowa (Beskid Żywiecki), pod wierzchołek Piłska. Również Śnieżnik w Karkonoszach będzie dostępny za pomocą kolejki linowej. Zamierza się także „uzbroić” góry w dalszych 39 nowoczes- nych wyciągów narciarskich.

Szczecińskie Przedsiębior- stwo Usług Turystycz- nych „Pomerania” dysponuje w tym roku 26 000 kwater prywatnych, 24 hotelami z 1 492 miejscami. Przybyło na Pomorze Szczecińskim także miejsca na campingach, w pe- sjonatach i hotelach. Między innymi w Swinoujściu oddano do użytku pensjonat „Kliwia”

z 50 łózkami. Nowe domki po- stawiono na campingach w Węgorzynie i Nowym War- pcie.

W Sieradzu proponują tu- rystom m. in. zajazd „Tumidaj” przy trasie E-12, który dysponuje 42 miejscami noclegowymi i 107 w gastro- nomii. Atrakcję stanowią tu- tają przejażdżki wozami kon- nymi. Drugi zajazd „Na Pół- boru” znajduje się też przy wspomnianej trasie (na Łódź) i dysponuje 32 łózkami. I tu można korzystać z przejaź- dżek konnych.

Przy trasie E-8, między Swiebodzinem a Świec- kiem, otwarto zajazd „Buko- wy Dworek”, mający 80 miejsc noclegowych i tyłek w restau- racji. W pobliżu — camping. Turyci — przejeżdżający przez Gorzowskie mogą się też zatrzymać na nowym campingu w Ślawie, zaś na wypoczynek wakacyjny warto udać się do wsi letniskowych: Torzym, Karpicko, Lubrza, bądź do takich miejscowości jak — Grabówka, Lochowice czy Wilkowa.

Zajazdy rosną jak grzyby po deszczu. Ostatnio pra- sa centralna doniosła o ot- warceniu takiego obiektu w Rynie (Suwalskie). Jest to za- jazd regionalny pod nazwą „Pod Kasztanami”. Ma on 50 łózek i 80 miejsc w restaura- cji. Kolejny zajazd przekaza- się niebawem przy trasie E-8 na przedmieściach Łowicza, zaś drugi zajazd w Bielsku

Białej powstaje przy szosie wiodącej do Warszawy i Ka- towic. Budowany jest w stylu regionalnym. Część hotelowa i gastronomiczna będzie tu miała łącznie 100 miejsc.

Turystom zmotoryzowanym ułatwiono w tym roku

pobyt w lasach Białostockie- go. Wyznaczono tu parkingi i miejsca biwakowe przy dro- gach przebiegających przez lasy. Najwięcej punktów od- poczynku przygotowano w Puszczy Białowiejskiej w leś- nictwach: Krzyże, Podolany, Budy, Nowe, Swinoroje, Ol- chówka i Jelonka. Z podob- nych parkingów mogą korzy- stać wycieczkowicze w Pu- szczy Knyszyńskiej. O wielu nowych biwakach i parkin- gach leśnych donoszą też ze Szczecińskiego i Gorzowskie- go. Urządzono tu 60 rozma- itych placów, campingów i bi- waków w różnych rejonach.

Ośmiu milionów wyciecz- kowiczów, wczasowic- zów i turystów, spodziewa się w tym roku woj. gdań- skie. Urządzono tu 3 nowe za- jazdy oraz rozbudowano cam- pingi i stacje wodne, głów- nie na terenie Pojezierza. Przy- było 30 zakładów gastronomicz- nych, do obsługi turystów włączono kilkanaście siołówek. W 80 kawiarniach będzie moż- no zjeść śniadania, a w 30 także inne posiłki. Dodatkowe rejsy między Władysławowem a Helem oraz po portach Trójmiasta wprowadziła Że- gluga Gdańska.

E. C.

A. Jones wygrał „Grand Prix W. Brytanii”

Zwycięcą kolejnej eliminacji samochodowych mistrzostw świata formuły pierwszej „Grand Prix W. Brytanii” rozegranej na torze w Brands Hatch został Alan Jones (Australia) na samochodzie „Williams”, który trasę 319,73 km pokonał w czasie 1:34,49. Drugie miejsce zajął Nelson Piquet (Brazylia) — „Brabham” — 11 sek. straty, przed Carlosem Reutemannem (Argentyna) — „Williams” 13,28 sek. straty. Dalsze miejsca zajęli: 4. Derek Daly (Irlandia) — „Tyrrell”, 5. Jean Pierre Jarier (Francja) — „Tyrrell”, 6. Allan Prost (Francja) — „McLaren”.

Klasyfikacja mistrzostw świata — 1980 po ośmiu wyścigach:

1. Alan Jones (Australia) — 37 pkt., 2. Nelson Piquet (Brazylia) — 31, 3. Rene Arnoux (Francja) — 23, Didier Pironi (Francja) — 23, 5. Carlos Reutemann (Argen- tyna) — 20, 6. Jacques Laffite (Francja) — 16 pkt. (PAP)

Rekord świata bułgarskiej dyskobolki

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Bułgarii Maria Wergowa-Petkova ustanowiła rekord świata w rzucie dyskiem uzyskując — 71,80 m. Poprzedni rekord świa- ta należał do Evelyn Jahl (NRD) i był gorszy o 30 cm. (PAP)

Porażka polskich szczypiornistek

W towarzyskim spotkaniu piłki ręcznej kobiet rozegranym w Zwonitz NRD pokonała Polska 24:13 (14:5). Bramki zdobyły: dla NRD — Krueger — 5, Krause — 3, Kunisch — 3, Wunderlich — 3, Richter — 3, Tietz — 2, Matz — 2, Roether — 2 oraz Uhlig — 1, a dla Polski — Żurawska — 6, Alks- nin, Kreft, po 3 oraz Nawa — 1. PAP

PRACOWNICY POSZUKIWANI
FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA - LECHTA”
 w Poznaniu - zatrudni w okresie sezonu to jest od 1 lipca do końca września br.:
 - MŁODZIEŻ szkół średnich i wyższych do konfekcjonowania wyrobów kosmetycznych.
 Blizszych informacji udziela: Dział Kadr i Szkolenia, Poznań, ul. Chlebowa 4/8, tel. 768-21 wewn. 112 i 118. 2139-K1

Praca Nauka
 Uczeń, uczennica kra-
 wiecka potrzebni. Gło-
 gowska 144. 33247g

Zatrudnię do zbioru trus-
 kawek. Autobus 118, Mo-
 rasko za Hacjendą 100 m.
 Hopek. 33592g

Przygotowywanie (kore-
 petycje) do egzaminów
 poprawkowych pod opie-
 ką pedagogów - mate-
 matyka, chemia, języki:
 polski, zachodnie, Żydów-
 ska 30 m. 4, Piechowiak,
 Kaczmarek. 37644g

Kupno
 Głowice Opel 1600. Tel.
 614-32. 33649g

Kupię bardzo duży ob-
 raz olejny, inny. Oferty
 „Prasa” Grunwaldzka 19
 dla 33711g.

Kupię mundur, pamiętki
 Bractw Kurkowych. Of-
 erty „Prasa” Grunwal-
 dzka 19 dla 33713g.

Kupię długi, narzędzia
 rzeźbiarskie. Oferty „Pra-
 sa” Grunwaldzka 19 dla
 33715g.

Sprzedaz
 Silnik Opel 1600 i skrzy-
 nio biegów, tylny most.
 tel. 614-32. 33647g

Łapki karakułowe brzo-
 we. Tel. 753-50. 38717g

Spacerówkę niemiecką
 sprzedam, ul. Lubowska
 42, (Smochowice). 33699g

M-4 kwaterekowe w
 Bydgoszczy zamienie na
 równorzędne Poznań.
 Oferty „Prasa” Grunwal-
 dzka 19 dla 33545g.

Przyjmę pieniądze na po-
 kój. Oferty „Prasa” Grun-
 waldzka 19 dla 33553g.

Poznań - Jeżyce! 2 po-
 kój, kuchnia, łazienka
 zamienie na blok spół-
 dzielczy w Lesznie. Of-
 erty „Prasa” Grunwaldzka
 19 dla 33623g.

M-3 zamienie na wiek-
 sze. Oferty „Prasa” Grun-
 waldzka 19 dla 33739g.

Do wynajęcia M-2. Of-
 erty „Prasa”, Grunwaldzka
 19 dla 33434g.

Garaż i pokój wynajmę
 Oferty „Prasa”, Grunwal-
 dzka 19 dla 33471g.

Wydzierżawę lub kupię
 pomieszczenie na war-
 sztat samochodowy. Of-
 erty „Prasa”, Grunwaldzka
 19 dla 33517g.

M-3 spółdzielcze 2 poko-
 je, kuchnia, piec Chod-
 zień zamienie na podob-
 ne Poznań. Oferty „Pra-
 sa”, Grunwaldzka 19, dla
 33643g.

Lokale
 Pani pracująca poszuku-
 je pokoju. Oferty „Pra-
 sa”, Grunwaldzka 19 dla
 33508g.

W Nowym Tomysku
 sprzedam własnościowe
 mieszkanie dwupokojowe
 44 m², na I piętrze.
 Osiedle Świerczewskiego
 12 m. 10. 33522g

Mieszkanie 2-pokojowe,
 kwaterekowe, Grunwald
 dawnictwo, Grunwald za
 mienie na większe. Of-
 erty „Prasa” Grunwaldzka
 19 dla 33527g.

Sprzedam piętro w III,
 Solacz. Oferty „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla
 37218g.

Kupię działkę budowa-
 ną w okolicy Górczyna,
 Lubonia. Oferty „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla
 37967g.

Domek jednorodzinny,
 ogród 0,32 ha sprzedam.
 Stary Kisielin 138 k/Zie-
 lonej Góry. 2073-K2

Kupię działkę budowa-
 ną 350 m² Luboń, Zabi-
 kowo. Oferty „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla
 33267g.

Sprzedam posiadłość na-
 dająca się na założenie
 szklarni względnie war-
 sztatu rzemieślniczego,
 obszar 0,25 ha. Dymace
 wo Nowe 5, 18 km. od
 Poznania. 33271g

Wronki! Sprzedam dział-
 kę budowlaną 0,5 ha, ul.
 Oferty Poznań, tel.
 67-37-96 po godz. 16. 33306g

Sprzedam dom okolic
 Wszeźni, Władomoc Ma-
 ria Józwiak Nowy Pol-
 wark. 33583g

Zguby
 Przybłąkał się pies terier.
 Ul. Grabowa 3 m. 2. 38791g

Edmund Kruszyński nr.
 1922 r. z ojca Marcina i
 matki Stanisławy Grzes-
 kowiak zamieszkały na
 stałe we Francji poszu-
 kuje Stanisława Winko-
 skiego ur. w latach 1925-
 30 w okolicach Strzelna
 - Mogilna z matką Ma-
 rii z domu Grzeskowiak
 proszę o kontakt na
 adres: Ludwik Twaro-
 ski, 05-807 Podkowa Leś-
 na Kasztanowa 14, lub
 tel. 58-95-22. 39323g

Zaginął czarny wilk.
 Uczciwego znalazcę pro-
 szę o zwrot za wysokim
 wynagrodzeniem Otusz
 tel. 1, Leśnictwo. 39275g

W dniu 19 VII 1980 oko-
 lo godz. 22 przy ul. Grun-
 waldzkiej na wysokości
 ul. Ostroga zaginął pin-
 czerk brązowy podpała-
 ny beżem. Znak szeregół-
 ny na piersiach biały
 „krawa”. Uprzejmiego
 znalazcę proszę o zwrot
 za wynagrodzeniem. Bla-
 szyk, ul. Kopernika 9 m.
 22, tel. 674-914 od godz.
 10-19. 39181g

KOMUNIKATY
WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA
 i **GÓRNICZWA NAFTY I GAZU** zawiadamiają
 mieszkańców miasta GÓRA, że w związku z pra-
 cami na sieci gazowej
NASTĄPI PRZERWA
W DOSTAWIE GAZU
 w dniu 16/21 lipca br. od godz. 23 - 4.
 Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym cza-
 sie płomyków w piecach kapielowych oraz wyłąc-
 zenie wszystkich odbiorników gazu. 2368-K1

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I
GÓRNICZWA NAFTY I GAZU zawiadamiają mie-
 szkańców korzystających z gazu miejskiego (dz.
 Stare Miasto), że w związku z pracami na sieci
 gazowej
NASTĄPI SPADEK
CISNIENIA GAZU
 w dniach od 16. 7. 80 godz. 9
 do 18. 7. 1980 r. godz. 18.
 Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym cza-
 sie płomyków w piecach kapielowych i nie korzy-
 stanie z tych piecy oraz ograniczenie do minimum
 poboru gazu na kuchenkach. 2372-K1

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA
 i **GÓRNICZWA NAFTY I GAZU** zawiadamiają
 mieszkańców miasta ROGOŹNA,
 że w dniu 25 lipca br.
NASTĄPI WYLĄCZENIE Z EKSPLOATACJI
SIECI ŻELIWNEJ
 w następujących ulicach: Wielkopoznańska na od-
 cinku od Domu Książki do końca, pl. K. Marcin-
 kowskiego, Malopoznańska.
 Mieszkańcy, którzy instalacji domowej nie przy-
 łączyli do nowych przyłączy wykonanych przez na-
 sze Zakłady zostaną pozbawieni dostawy gazu. 2349-K1

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI
MIESZKANIOWEJ w Poznaniu - uprzejmie zawi-
 adamia wszystkich zainteresowanych, że z dniem
 18 lipca br.
PRZENIESIONA ZOSTAJE
SIEDZIBA BIURA ZAMIANY MIESZKAŃ
 z ulicy Czerwonej Armii 30
 na ulicę Gwardii Ludowej 45
 gmach Urzędu Miejskiego,
 Ekspozytura Wilda, I piętro. 2352-K1

Dnia 11 lipca 1980 roku zginął śmiercią tra-
 giczną
 lek. med.
EUGENIUSZ KACZOROWSKI
 długoletni dyrektor szpitala Zakładu Karnego
 we Wronkach, odznaczony Srebrnym
 Krzyżem Zasługi.
 W Zmarłym tracimy wzorowego pracowni-
 ka, przyjaciela i kolegę.
 Pogrzeb odbędzie się 16 lipca 1980 roku
 o godz. 14 na cmentarzu we Wronkach.
 Cześć Jego pamięci!
 Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
 czucia składają
 Dyrekcja i załoga
 Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych
 w Poznaniu oraz funkcjonariusze
 i pracownicy Zakładu Karnego
 we Wronkach. 1636-K3

Dnia 11 lipca 1980 roku zmarł tragicznie
 lek. med.
EUGENIUSZ KACZOROWSKI
 dyrektor Szpitala ZK we Wronkach.
 W Zmarłym tracimy długoletniego przelożo-
 nego sumiennego pracownika, dobrego kolegę.
 Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
 czucia składają
 Pracownicy Służby Zdrowia ZK
 Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz.
 14 z kaplicy cmentarnej we Wronkach. 39990g

Dnia 12 lipca 1980 roku zmarł nagle mój
 troskliwy i ukochany mąż
HIPOLIT LACKOWSKI
 Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz.
 16.30 na cmentarzu w Puszczykowie.
 W głębokim smutku pogrążona
 żona z rodziną
 Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39318g

† Dnia 11 lipca 1980 roku zmarł nasz mąż,
 ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 54
 sp.
CZESŁAW MARSISKE
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm.
 o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.
 Strapiona
RODZINA
 Osobnych zawiadomień nie wysyła się
 ul. Dzierżyńskiego 169 m. 15. 39317g

† Dnia 13 lipca 1980 roku zmarł namaszczony
 ny Olejami św. nasz kochany tatuś, teść,
 dziadziś, brat i wujek. sp.
CZESŁAW MAJCHRZAK
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm.
 o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
 W głębokim smutku pogrążona
 żona z dziećmi i rodziną
 Kliny 2a koło Poznania 39363g

† Dnia 11 lipca 1980 roku zmarł nasz naj-
 ukochański mąż, ojciec, teść i dziadek,
 przeżywszy lat 74. sp.
ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI
 Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz.
 11 na cmentarzu na Miłostowie.
 W głębokim smutku pogrążona
 żona, dzieci i rodzina
 ul. Chłapowskiego 3. 39288g

Dnia 10 lipca 1980 roku zmarł
KAZIMIERZ GLAPIŃSKI
 W Zmarłym stracił sumiennego i odda-
 nego pracownika, serdecznego kolegę.
 Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 lipca 1980 r.
 o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.
 Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
 czucia składają:
 Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy
 Zakładu Doświadczalnego
 Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów
 39133g

Dnia 11 lipca 1980 r. po długiej i ciężkiej
 chorobie, namaszczona Olejami św., przeży-
 wszy lat 65, odeszła od nas nasza najukochańsza
 żona, mama, teściowa, babcia i prababcia
Władysława MŁODZIANOWSKA
 z domu Bandurska
 Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm. o godz.
 11.50 na cmentarzu na Junikowie.
 W smutku pogrążeni
 mąż i rodzina
 Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 10.50.
 Prosimy o nieskładanie kondolencji.
 Ul. Koszńskiego 6 m. 17. 39227g

† Dnia 14 lipca 1980 roku zmarł nagle nasz
 ukochany mąż, ojciec, syn, brat, przeży-
 wszy lat 42, sp.
WOJCIECH KOZIKOWSKI
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm.
 o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.
 W smutku pogrążona
 żona z synami i rodzina
 ul. Szamarzewskiego 58/60. 39332g

† Dnia 12 lipca 1980 roku po długiej choro-
 bie pojednana z Bogiem zmarła przeży-
 wszy lat 84 nasza ukochana mama, teściowa,
 babcia i prababcia, sp.
STANISŁAWA WIŚNIEWSKA
 z domu Toboła
 Msza św. odprawiona zostanie w środę 16 bm.
 o godz. 10.30 w kościele w Świnarach k. Ula-
 nowa po czym odbędzie się pogrzeb na cmen-
 tarzu w Klecku k. Gniezna.
 W głębokim smutku pogrążona
 córki z rodzinami
 Ulanowo, Czolowo k. Bnina. 39316g

† Dnia 13 lipca 1980 roku zmarł mój naj-
 droższy mąż, nasz kochany tatuś, syn, brat,
 szwagier przeżywszy lat 33
JANUSZ STRZELECKI
 Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz.
 15 na cmentarzu na Miłostowie.
 W smutku pogrążeni
 żona, dzieci, rodzice i bracia
 Pniewy, Mickiewicza 13
 Dom żałoby Poznań, Piękną 41
 Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
 o godz. 14. 39381g

† Dnia 13 lipca 1980 roku zmarł po długich
 i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
 mentami św. przeżywszy lat 52 nasz najdro-
 ższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
FRANCISZEK SPYCHAŁA
 Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz.
 15 na cmentarzu w Objezierzu.
 W smutku pogrążona
RODZINA
 Wargowo II. 39400g

† Dnia 12 lipca 1980 roku po ciężkiej choro-
 bie zmarł opatrzony Sakramentami św.,
 mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść
 i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.
ALEKSANDER JEŻEWSKI
 Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lipca br.
 o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pogrążona
 żona i rodzina
 Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39291g

† Dnia 12 lipca 1980 roku odeszła od nas
 niespodziewanie przeżywszy lat 55, nasza
 kochana mama, siostra, babcia i teściowa, sp.
JADWIGA NAMYSŁ
 z domu Nowicka
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm.
 o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pogrążona
 dzieci z rodziną
 ul. Paderewskiego 7 m. 6. 39273g

† Dnia 12 lipca 1980 r. zasnęła w Bogu nasza
 ukochana matka, teściowa, babcia i pra-
 babcia
MARIA LEHMAN
 z domu Kudlińska
 Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm. o godz.
 13.50 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pogrążona
 rodzina
 Rynek Łazarski 10 m. 12. 39249g

† Dnia 12 lipca 1980 r. po długiej chorobie,
 zasnął w Bogu nasz najdroższy mąż, ojciec,
 teść, dziadek, przeżywszy lat 80, sp.
MARCIN SZMAJ
 powstaniec wkp., odznaczony Krzyżem
 Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
 Krzyżem Powstańcym.
 Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm. o godz.
 12 na cmentarzu na Miłostowie.
 W smutku pogrążona
 rodzina 39251g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
 12 lipca 1980 roku zmarł mój mąż, ojciec, teść
 i dziadek przeżywszy lat 74
STANISŁAW JOKS
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm.
 o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pogrążona
 żona z rodziną
 ul. Przybyszewskiego 20 m. 35. 39239g

† Dnia 12 lipca 1980 roku zmarł w wieku 74
 lat nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść,
 dziadek i wujek, sp.
STEFAN MUZYK
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm.
 o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pogrążona
 żona z rodziną
 Swarzędz, Os. Czwartaków 10 m. 11. 39243g

† Dnia 14 lipca 1980 roku odeszła od nas na
 zawsze po długich i ciężkich cierpieniach
 nasza najukochańska mama, teściowa, babcia
 i prababcia, przeżywszy lat 73, sp.
STANISŁAWA GRYCZKA
 z domu Kaczmarek
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm.
 o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.
 W smutku pogrążona
RODZINA
 39338g

Dnia 10 lipca 1980 r. po długiej i ciężkiej
 chorobie zakończył swe pracowite życie, prze-
 żywszy lat 52, nasz najukochański mąż, ojciec,
 brat i wujek
KAZIMIERZ GLAPIŃSKI
 Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm. o godz.
 13.00 na cmentarzu miłostowskim.
 W głębokim smutku pogrążona
 rodzina
 Prosimy o nieskładanie kondolencji.
 Ul. Bonin 2 m. 3. 39125g

† Dnia 11 lipca 1980 r. zmarła nagle, opatrzona
 na Sakramentami św., moja najukochańska
 i troskliwa żona, mama, teściowa i babcia,
 przeżywszy lat 59, sp.
JADWIGA NOGACZ
 Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm. o go-
 dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
 W smutku pogrążony
 mąż z rodziną
 Ul. Kordeckiego 43. 39253g

† Dnia 12 lipca 1980 roku w wieku lat 67
 zakończył nagle, opatrzony Sakramentami
 św. swoje pełne poświęcenia i dobroci ży-
 ciewne życie, mój wierny przyjaciel i nieod-
 żałowany mąż, ojciec, teść i dziadek
JÓZEF KASZKOWIAK
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm.
 o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
 W głębokim żalu i smutku pogrążona
RODZINA
 ul. Świerczewskiego 134D m. 9,
 Autobus odjedzie o godz. 11.30
 sprzed domu żałoby. 39238g

† Dnia 11 lipca 1980 r. zakończyła nagle swe
 pracowite, pełne poświęcenia i dobroci ży-
 cie, opatrzona Sakramentami św., moja uko-
 chana żona, mama, teściowa i babunia, prze-
 żywszy lat 54, sp.
LUDWIKA TYLKOWSKA
 z domu Dworzyńska
 Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm. o godz.
 11.00 na cmentarzu górczyńskim.
 W głębokim smutku pogrążeni
 mąż, syn, synowa i wnuczek
 Ul. Głogowska 173a m. 24. 39247g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
 12 lipca 1980 r. odeszła od nas na zawsze,
 przeżywszy lat 64, nasza najdroższa, najtro-
 skliwsza i nigdy niezapomniana matka, siostra,
 teściowa, babcia i prababcia, sp.
MARIA MALAK
 z domu Degler
 Pogrzeb odbędzie się 16 bm. o godz. 10.50 na
 cmentarzu junikowskim.
 Pogrążona w smutku
 dzieci i rodzina
 Ul. Grunwaldzka 147a. 39235g

† Dnia 10 lipca 1980 r. zmarł namaszczony
 Olejami św., mój najdroższy mąż, kochany
 ojciec, teść i dziadek
ANTONI KWIATKOWSKI
 emeryt HCP
 Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm. o godz.
 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.
 W smutku pogrążona
 żona z rodziną
 Osiedle Jagiellońskie 66 m. 8. 39143g

LIPIEC
15
Wtorek

Henryka
Włodzimierza
Słońce: 4.45—21.10

TEATRY

POZNAŃ
Nieczynne.

KINA

BUK: „Ale kino” (amer.), „Chłopiec z burzy” (austral.).
CHODZIEZ Noteć: „Dzień miłości” (czech.).
GNIEZNO Lech: „Drapieżca” (fr.).
GOSTYŃ: „Pugaczow” cz. I i II (radz.).
GÓRA: „Szalone dni” (jug.).
KALISZ Kossin: „Przewany przez Indian” (NRD), „Rój” (amer. rykański). Stylowe: „Kobra” (jap.), „Falszywy król” (ang.), „Rywalka” (fr.), „Jak się budzi królowa” (czech.); Syrena: „Ucieczka na Ateny” (ang.), „Dzieci wśród piratów” (jug.).
KĘPNO: „Droga do Sofii” (bulgarski).
KŁODAWA: „Omar Gotlato” (alg.).
KONIN Górnik: „Zona odeszła” (radz.), „Zurawie przyleciały” (radziecki).
KOŚCIAN: „Czyje to prawo” (weg.).
LESZNO: „F.I.S.T.” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Obcy — 8 pasażer „Nostromo”” (ang.).
OBRYZKO: „Sekret Enigmy” cz. I i II (pol.).
PIŁA Iskra: „Pierwsza miłość” (wl.-fr.); Sokół: „Powrót straconych” (jug.).
PLESZEW: „Legenda o miłości” (radz.-tur.).
PNIEWY: „12 prac Asterixa” (fr.).
RAWICZ: „Zemsta różowej pantery” (ang.).
SŁUPCA: „Serpico” (wl.).
SYCÓW: „W przeciwnych zwierzchniach” (rum.).
SZAMOTULY: „Strach nad miastem” (fr.).
SREM Klubowe: „Rok święty” (fr.); Słonko: „Porażenie prądem” (weg.).
ŚRODA: „Wśród nocnej ciszy” (pol.), „Afera Concordie” (wl.).
TRZCIANKA: „Serpico” (amer.), „Robert i jego małżonka” (czech.).
TUREK: „Lawina” (amer.).
WALCZ WOK: „Potop” cz. I (pol.).
WRONKI: „Strach nad miastem” (fr.).
WRZESNIA: „Ojciec chrzestny II” (amer.), „Nie lubię poniedziałku” (pol.), „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol.), „Król Maciuś I” (pol.).
WSCHOWA: „Obcy — 8 pasażer „Nostromo”” (ang.).
ZŁOTÓW: „Erotyki sezon” (wl.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.25 Com ba jazzowe; 13.40 Kąpiel melomana; 14 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert żywych; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Kazimierz 80 — ucze ślnicy Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych; 20.05 Wieczór w Studiu „Gama”; 21.05 Kronika olimpijska; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Wrocław na muzycznej antenie; 23 Magazyn „Wita Was Polska”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Wesołe lato przedszkolaków: „Nalle w Pa górkowie” cz. III baśni; 10 Rep. satyryczny pt. „Kanikuła”; 10.30 Z nagrań D. Gillespiego; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Skrzynka poszu kiwania rodzin PCK; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.25 Wa kacje melomana; 12.55 „Mam skłonności do przesady” — zespół Homo Homini; 13 Aud. public.; 13.10 Laureaci Nagrody Leninowskiej — Moskwa 1980 — Anatolij Sotowianenko; 13.26 Ze wsi i o wsi; 13.51 K. M. Weber: Konec F-dur na fagot i orkiestrę op. 75; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Mu zyka Schuberta; 15.20 Sposób na zadolenie — Radioferie 1980; 16 Gra Orkiestra H. Manciniego; 16.10 Młode talenty na radiowej antenie; 16.40 „Bitwa pod Grunwaldem” — fragm. pow. pt. „Kry zaldy”; 17 Operetka — jej twór cy i wykonawcy 17.20 W blasku wieków — magazyn; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajobrazy; 19 Koncert wie czorny; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 20 Redakcyjne Forum; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.40 Chansons C. Jannequina; 22 Radio wy tygodnik kulturalny; 22.40 Polska muzyka współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Mu zyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 9 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Pow. w wyd. dźwięk. — J. Putrament: „Rzeczywistość”; 11.30 Duet solistów — E. Fitzgerald i J. Pass; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 Rozmowy z S. Lorentzen; 14 W tonacji Trójki; 15.05 Od Ber lioza do Bouleza — franc. muzyka symf.; 16 Wakacje ze swingiem; 16.40 Rep. pt. „Każdy ma szansę”; 17.05 Muzyka poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu; 19 Posłuchać warto...; 19.15 Dwie gitary i skrzypce; 19.35 Opera — A. Gretry: „Ryszard Lwie Serce”; 19.50 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.; 20 Antologia piosenek francuskiej; 20.30 „Rozmowy z nieobecny mi” — słuch.; 21.11 Soul na saksofon; 21.30 Śladami jazzowych legend; 22.08 Śpiewa G. Becaud; 22.15 Gła nice muzyki; 23 Album poezji polskiej; 23.05 W tonacji Trójki; 23 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 H. Purcell: I suita orkiestrowa z masque i „Czarodziejska Królowa” (stereo); 8.10 Estrada przyjaźni; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 9 Z piosenek weselej; 9.25 Potrójne muzyczne po kraju; 9.40 Wesołe lato dla przedszkolaków: „Nalle w Pagórkowie” cz. III baśni; 10 Jez. francuski; 10.15 Nutka w nutkę — śpiewa M. Jeżowska; 10.20 Dziecięce lektury naszych prababek: „O czym szumią angielskie wierzby”; 10.50 Śpiewa M. Jeżowska; 11 Rodzina na święcie: „Nad brzegiem Gangesu” — twórczyli historię Kolobrzegu; 12.25

Leszczyńskie

Szkoły modne i niepopularne

Dla każdego spośród 5 200 absolwentów ósmych klas szkół podstawowych w województwie leszczyńskim przygotowano miejsca w szkołach zawodowych i ogólnokształcących. Każdy może zdobyć zawód i uzupełnić wykształcenie. Pierwsza „fala” zgłoszeń oraz decyzji w sprawie przyjęć do szkół ponadpodstawowych przeszła w czerwcu. Teraz napływa druga — złożona z tych, którym nie udało się przebrnąć przez siła i limity w szkołach, cieszących się największą popularnością.

Okazały się nimi szkoły krawieckie i ogrodnicze oraz niektóre kierunki mechaniczne w technikach. Ci, którzy nie stali się ich uczniami muszą teraz wybrać inny kierunek kształcenia i zdobywania kwalifikacji zawodowych. Na szczęście wybór jest jeszcze duży, a rekrutacja do szkół ponadpodstawowych trwać ma w województwie leszczyńskim do 25 sierpnia.

We wszystkich zasadniczych szkołach — w Lesznie, Gostyniu, Górze, Kościanie, Rawiczu i Wschowie — są wolne miejsca w zawodach: ślusarz-mechanik, stolarz, stolarz-tapicer, mechanik maszyn rolniczych, murarz, monter wewnętrznych instalacji budowlanych, kelner, kucharz, górnik technicznej eksploatacji złóż, malarz budowlany, elektryk, cieśla, piekarski i formierz-odlewnik. W liceach zawodowych w Gostyniu, Kościanie, Rawiczu i Wschowie są miejsca w specjalnościach: mechanik obróbki skrawaniem, mechanik naprawy maszyn i urządzeń. W zespołach szkół rolniczych w Lesznie, Bojanowie, Grabonogu i Nietążkowie można podjąć naukę zawodu hodowcy zwierząt i mechanizatora. W medycznym liceum w Rawiczu są miejsca dla kandydatek na pielęgniarki.

Sporo przygotowano też miejsc dla absolwentów szkół średnich w policealnych studiach zawodowych. M. in. w Lesznie — w dziedzinie organizacji i techniki usług gastronomicznych oraz przetwarzania danych, w Nietążkowie — policealne studium zawodowe hodowli zwierząt, a w Kościanie — medyczne studium zawodowe dla pielęgniarek i położnych.

Ciekawe są oferty szkół zawodowych i średnich szkół zawodowych dla pracujących (w systemie wieczorowym i zaocznym). Kierunki nauczania są podobne, jak w szkołach stacjonarnych. I co ważne — naukę w szkołach dla pracujących też mogą pobierać kobiety niepracujące.

Nikt nie może więc narzekać, że nie ma w Leszczyńskim możliwości podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych. Inna sprawa, że nie zawsze potrzeby gospodarki i idące za nimi (a raczej wyprzedzające je) preferencje w szkolnictwie zawodowym są zgodne z aspiracjami nastolatków, kończących szkoły podstawowe. Nie można jednak godzić się na kształcenie zastępów krawców i ogrodników, gdy nie ma i nie będzie dla nich stanowisk pracy. Każda epoka tworzy nową strukturę zawodów i ta, w której żyjemy, potrzebuje więcej elektryków niż krojczych i szwaczek. (tt)

Poznańskie

Junacy w Hortexie nie próżnują

Dziewczeta i chłopcy z Ochotniczych Hufców Pracy wykonują różne polecenia dyrekcji Hortexu w Środzie (Poznańskie). Gdy nie ma owoców do przetwarzania, junacy kopia rowy i zbijają skrzynie, a junaczki segregują makulaturę, sprzątają pomieszczenia. Tylko hufiec, pracujący w kuchni, za wesele robi to samo. Wiadomo, gotować trzeba niezależnie od tego, czy porzeczka lub groszek trafią na nowoczesne linie przetwórstwa owocowego. Kuchnia pracuje 20 godzin na dobę. Pierwsza zmiana rozpoczyna dzień o czwartej —



Na zdjęciu: junacy przy myciu pojemników. Fot. — R. Królak

rodzina hinduska; 11.30 Verdi: Sceny z „Otella” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Cięda płyt (stereo); 13 Tu Studio Stereo; 14.45 Kieleckie kapela ludowe (stereo); 15.05 „Muzysiakowie”; 15.40 Książki, do których wracamy: „Przygody dobre go wojska Szwajjka”; 16.05 Dzie ci specjalnej troski — Opieka nad dziećmi z wrodzonymi wadami serca; 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Słynni gitarzyści; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 W muzycznym Wielkopolsce — „Goluchów”; 18.10 Stereo: Śpiewa chór p.d. S. Stuligroza; 18.25 Klub pod znakiem zapytania — Rozmawiamy o języku; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Symfonia B. Martinu (stereo); 20.10 Szkice do portretu Mario del Monaco (stereo); 20.50 Nowe nagrania radiowe K. Danczowskiej (stereo); 21.30 Współczesna muzyka jugosłowiańska (stereo); 22.15 Krolewie polscy — Władysław Jagiełło; 22.50 A. Borodin: Pieśni ciemnego boru.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR
W KOSZALINIE
(dla woj. pilskiego)

6.30 Studio Bałtyk; 12.05 Oni

Zabawa

w głuchy telefon

W ubiegły poniedziałek posuwał się telefon w sekretariacie redakcji „Głosu”. Z innego aparatu konserwator zgłasza uszkodzenie w Biurze Napraw. Obiecano usunąć usterkę. I na tym się skończyło. Kilkakrotnie interweniuje sekretarki. Rozmowy z kierownikiem Biura Napraw też kończą się na obietnicach. A telefon wciąż głuchy.

Nam się już ta zabawa (w którą, jak się dowiadujemy, Wojewódzki Urząd Telekomunikacji bawi się również ostatnio z innymi abonamentami) znudziła. A mówiąc serio, redakcja należy do tych instytucji, które nie mogą pracować bez telefonu. Zwracamy się więc do dyrektora WUT z prośbą o — jednak — poważne potraktowanie zgłoszonego uszkodzenia.

Czy ta kolejna interwencja odniesie skutek? Jeśli nie, prosimy Czytelników, by zamiast numeru 45-409, wykreślili numer (przebieżonej, niestety) centrali: 600-41. (g)

Więcej wina dostarczają Rakoniewice

Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Wolsztynie znane są ze swoich wyrobów. Ich zeszłoroczna wartość sięgała czterech miliardów złotych. Największy w tym udział zakładów w Rakoniewicach, zajmujących się wyrobem win (nie dawno rozpoczęła tam pracę, zakupiona w NRD nowa linia rozlewu wina, znacznie przyspieszająca tę czynność).

Niedobory opakowań zarówno szklanych, jak i metalowych w znacznej mierze hamują rozszerzenie produkcji przetworów owocowo-warzywnych. Wśród 70 ich rodzajów zdecydowany prym wiodą kompoty — szczególnie agrestowe, których też wiele ton wysłało się na eksport. (jz)

Kaliskie

Jarocińskie osiedle dla 8000 mieszkańców



Fragment budowanego Osiedla Południe przy ul. Wrocławskiej. Fot. — R. Królak

Z czterech nowych osiedli mieszkaniowych w Jarocinie (Kaliskie) najmłodszym a zarazem największym jest — Południe, zlokalizowane przy ul. Wrocławskiej. Dotychczas stało tam siedem domów, a dwa dalsze lata dzień zostaną przekazane Spółdzielni Mieszkaniowej w Jarocinie. W budowie znajdują się trzy następne domy, z których jeden ma być gotowy w tym roku, a pozostałe w 1981 roku.

Osiedle Południe przewidziane dla około 8000 mieszkańców buduje, załoga Kombinatu Budowlanego w Kaliszu. Domy montowane są z wielkich płyt produkowanych w kaliskiej wytwórni poligonowej. Pięcioletnie planowe zadania „mieszkaniówki” w Jarocinie, zostały już zrealizowane w zeszłym roku. W ciągu

czterech lat zbudowano 650 mieszkań. Oddawane do użytku w tym roku są ponadplannowe. Na Osiedlu Południe z opóźnieniem natomiast buduje się kolektor. Istniejący (o niewielkim przekroju) nie wystarcza dla rosnących tam budynków mieszkalnych. Wykonawcą tych prac jest Kombinat Budownictwa Komunalnego w Kaliszu. Poprawa warunków mieszkaniowych w Jarocinie następuje również dzięki rozbudowie indywidualnego budownictwa jednorodzinnego. Rocznie w Jarocinie i gminie przybiera od 100 — 120 domków. (an)

Odpowiadamy

Jerzy P. Środa, — Biuro Notarialne w Poznaniu, mieści się w gmachu Sądu, ul. Młyńska 1. (1588)

Piłskie
Jak gospodarowano w minionym półroczu?

w OHP młodzi jasno formułują swój cel: chcą zarobić. Przez pierwsze dni są zmęczeni, ale potem przystosowują się do ośmiodzinnego rytmu pracy. Chociaż, jak mówi komendant Mirosław Janowski, dyskoteka skutecznie leczy zmęczenie. Na wolne popołudnia i wieczory nie tylko są zaplanowane dyskoteki, również spotkania, filmy, spektakle teatralne. Junacy szybko dogadują się z załogą. Większość pracujących to przecież młodzi ludzie. Średni wiek załogi wynosi 23 lata. Młoda jest też kadra kierownicza. Kiedy „przychodzi” truskawka, to trzeba ją przerabiać natychmiast, obojętnie czy to święto, czy roboczy dzień. Cała załoga przychodzi wtedy do pracy. Junacy też, lecz decydują o tym sami. Nie trzeba dodawać, że jest to decyzja z ulgą witana przez dyrekcję. Zarobione pieniądze junacy najczęściej przeznaczają na wakacje, przeznaczanie jednego na pracę jest sensowne. Rzadko kto może sobie pozwolić na spędzenie całych wakacji w ośrodkach wypoczynkowych. Zamiast więc siedzenia w domu wybierają pracę w OHP. Można zarobić, zobaczyć kawałek Polski i na własnej skórze przekonać się, co to znaczy praca w zakładzie produkcyjnym. Obóz OHP ma jeszcze te zalety, że czas wolny wypełnia się wycieczkami, imprezami kulturalnymi.

W minionym półroczu w województwie piłskim uzyskano pomyslnie rezultaty w przemyśle, natomiast w budownictwie, rolnictwie i handlu powstały znaczne zaległości.

Przemysł Piłskiego, pracując w miarę rytmicznie, dostarczył produkty wartości 10 mld złotych. Zadania półroczne zostały zrealizowane w 102,3 procentach. Roczny plan produkcji eksportowej wykonano w 53,2 procentach, natomiast produkcji na rynek wewnętrzny — tylko w 47,5.

Opóźnienia wystąpiły w Chodzieskich Zakładach Porcelany i Porcelitu, Spółdzielni Inwalidów „Sinogal” w Wałczu, Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy oraz w Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie.

Sporo zaległości mają wykonawcy budownictwa mieszkaniowego. Roczne zadania planowe budownictwa mieszkaniowego dla ludności nierolniczej — jeśli chodzi o powierzchnię użytkową mieszkań — zostały zrealizowane w 22,6 procentach, a dla ludności rolniczej tylko w 14,9 proc.

W rolnictwie, które od kilku lat pracuje w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, zdołano wykonać jedynie plan skupu mleka. (wis)

Turnus w OHP trwa miesiąc. Gdy się ma prawie trzy miesiące wakacji, przeznaczanie jednego na pracę jest sensowne. Rzadko kto może sobie pozwolić na spędzenie całych wakacji w ośrodkach wypoczynkowych. Zamiast więc siedzenia w domu wybierają pracę w OHP. Można zarobić, zobaczyć kawałek Polski i na własnej skórze przekonać się, co to znaczy praca w zakładzie produkcyjnym. Obóz OHP ma jeszcze te zalety, że czas wolny wypełnia się wycieczkami, imprezami kulturalnymi.

Podjmując decyzję o pracy

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

Pr. II: 5 Muzyczne dzieła dobrej.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.50 — Kino Teleferii „Stawiam na Tolka Banana”, odc 4 pt. „Cegielka” odc 5 pt. „Cygan” — polski film seryjny; 15.25 — Telewizyjny Klub Sportowy; 15.55 — Obiektyw; 16.15 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Wakacje w kregu rodziny” (kol.); 16.55 — „Interstudio” — program poświęcony polskiemu przemysłowi lotniczemu (kol.); 17.20 — Sonda — „Trzy na cztery” (kol.); 17.55 — „Królik Bugs przedstawia” — amer film animowany (kol.); 18.20 — Studio Telewizji Młodych (kol.);

BARBARA GRZEGORZEWSKA

18.50 — Dobranoc (kol.); 19.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Ach, to moje żony” — komedia prod. franc.; 21.45 — „Ex libris”; 22.10 — Międzynarodowy Mityng Lekkoatletyczny im. J. Michałowicza; 22.50 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

10.00 — „Sonda” — „Trzy na cztery” (kol.); 10.30 — Sprawy młodych „Narwana” — cześć film obyczajowy (kol.); 11.35 — Dziennik (kol.); 12.00 — „Skojarzenia” — teletur-niej (kol.); 16.45 — Język rosyjski — kurs podstawowy. lekcja 7 (kol.); 17.15 — „Paweł i Wirginia”, odc.

5 — szwajcarsko - francuski telewizyjny film przygodowy (kol.); 17.45 — Klub Jazzowy Studia Gama — 10 tubelskie spotkania wokalistów jazzowych, jubileusz Ewy Bem (kol.); 18.15 — „Skojarzenia” — teletur-niej (kol.); 18.35 — Mówić nie mówić — „Skąd się biorą dzieci” (kol.); 19.10 — Program lokalny z Łodzi; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Słowa za słowa” w studio znawcy literatury francuskiej analiza twórczość Colette, pisarki z początku XX wieku (kol.); 20.40 — „Wtorek Melomana” — wieczór muzyki Brahmsa (kol.); 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — Teatr Wspomnień — 1967; Alfred de Musset — „Nie igra się z miłością”.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” przedstawiciele w województwach

KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Tomasz Falaczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05

PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56